Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Barykada własnej sakiewki? str. — 4

Rok XIV Wydanie A | Poznań, czwartek 28 VIII 1958 | Nr 204 (4533)

Bohaterzy ze Sztokholmu na warszawskim lotnisku. Pierwszy Zimny — z tyłu Chromik.

Fot. — CAF

28 bm plenum CRZZ

28 bm. rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe obrady II Plenum CRZZ, które poświęcone będzie głównie omówieniu zadań związków zawodowych w dziedzinie rozwoju oświaty robotniczej oraz udziału ruchu zawodowego w przygotowaniach do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Min. Bieńkowski:

Budownictwo szkolne i podniesienie pracy wychowawczej szkoły główną troską resortu oświaty

Podwyżka płac — pierwszym krokiem w kierunku zmiany sytuacji ekonomicznej nauczyciela

WARSZAWA (PAP)

Za kilka dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. W związku z tym redakcja PAP zwróciła się do ministra oświaty Władysława Bieńkowskiego z prośbą o odpowiedź na szereg pytań dotyczących warunków pracy szkoły i nauczyciela, jak również aktualnych zagadnień, nad którymi pracuje ministerstwo.

— Warunki pracy szkół, a zwłaszcza warunki lokalowe — powiedział min. Bieńkowski — nie mogły niestety ulec zmianie na lepsze, a to dla tego, że ilość budowanych w bież. roku izb lekcyjnych jest niższa, niż wymagałby tego wzrost liczby napływającej młodzieży. Napływ powojennych roczników powoduje, iż budownictwo nie nadąża za potrzebami. Stan taki będzie trwał jeszcze przez najbliższe lata, aby go zmienić, należy znacznie zwiększyć wysiłek w dziedzinie budownictwa nowych szkół.

Jeśli idzie o programy nauczania, o podręczniki — zanotować należy pewną poprawę. 4-milionowa rzesza uczniów będzie miała w tym roku mniejsze kłopoty z podręcznikami.

Mówiąc o warunkach pracy nauczycieli min. Bieńkowski podkreślił, iż podwyżka uposażeń nauczycieli (756 mln zł) łącznie z obniżką wymiaru godzin nauczania wchodząca w życie także od 1 września, pod wyższy ogólny fundusz płac nauczycielskich o sumę nieco ponad 1 miliard zł rocznie. W naszych warunkach i przy naszych możliwościach jest to poważny skok, podwyżka ta będzie dla ogółu nauczycielstwa wyraźnie odczuwalna.

Zapoczątkowuje ona realizację opracowanego przez nasz resort planu zmiany sytuacji ekonomicznej nauczyciela i poprawy warunków jego pracy.

Jako najważniejsze i najpilniejsze problemy stojące przed resortem min. Bieńkowski wymienia budownictwo szkolne i podniesienie pracy wychowawczej szkoły.

W kosmicznym laboratorium

(Korespondencja „Wiedzy i Techniki" AR z Amsterdamu)

Mówiąc o energii jądrowej w astronautyce przyzwyczailiśmy się niejako do uważania jej jedynie jako źródło energii dla przyszłych rakiet kosmicznych „długodystansowych". Tymczasem energia ta może odegrać doniosłą rolę również w badaniach samej przestrzeni kosmicznej oraz własności ciał niebieskich, zwłaszcza gwiazd. Na ten właśnie temat mówiłem na Kongresie Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Amsterdamie.

NIE WIEMY...

Jaka jest nasza obecna znajomość przestrzeni kosmicznej? Wyobrażamy sobie ją jako pustą, lub prawie pustą, przeszywaną przez roje meteorytów i komety, przez promieniowania, przez strumienie pyłu. Wydaje się nam, że istniejące w niej ewentualnie pola magnetyczne czy elektryczne są raczej słabe. Przestrzeń kosmiczna uważana jest za prawie doskonale przeźroczystą...

Czy tak jest naprawdę? Jestem skłonny twierdzić, że nasza znajomość tej przestrzeni, nawet nabliższej nam — przestrzeni międzyplanetarnej, jest więcej niż fragmentaryczna. Co więcej, według mojego przekonania, na skutek pewnych, nie ujawnionych dotąd własności obszarów otaczających naszą planetę — Ziemię, odległości dzielące ją od innych ciał niebieskich zostały ocenione fałszywie.

Trzeba zatem przystąpić do systematycznych badań przestrzeni kosmicznej. Do dyspozycji naszej stoją na szczęście środki na skalę międzyplanetarną — sztuczne źródła energii jądrowej pod postacią tak znienawidzonych bomb atomowych i wodorowych.

ATOMOWE OGNIE.

Jeszcze jeden poligon atomowy — tym razem w prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Podczas ostatniego posiedzenia konferencji ekspertów atomowych w Genewie.

Na zdjęciu: Od dołu do góry: S. K. Carapkin, prof. Fiodorow i M. A. Sadowski (ZSRR) oraz prof. M. Mięsowicz i prof. L. Jurkiewicz (Polska).

FOT. - CAF

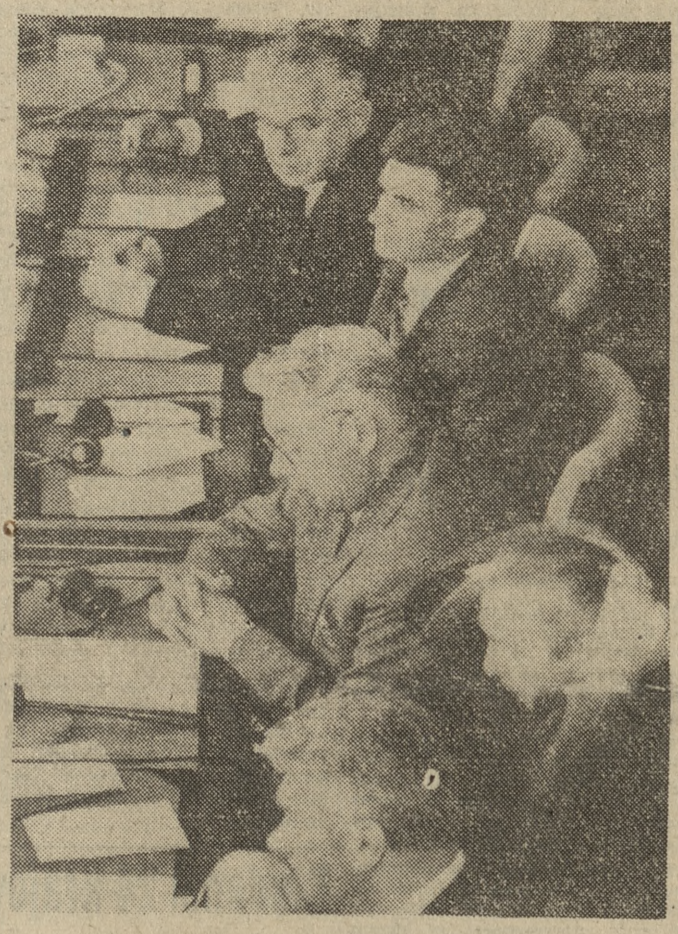

Studenci 24 krajów radzili w Krakowie

Wywiad z przew. Rady Okr. ZSP w Poznaniu

Przewodniczący RO, ZSP Jerzy Wolnikowski jest jeszcze pod wrażeniem Międzynarodowej Konferencji Studentów, która odbywała się w Krakowie w okresie od 16 do 22 bm. Dzieli się z Waszym przedstawicielem wrażeniami z krakowskiego spotkania.

— Międzynarodowa Konferencja — mówi — była poświęcona omówieniu sytuacji socjalno-ekonomicznej studentów w różnych krajach oraz działalności narodowych związków studenckich w tej dziedzinie. Konferencja w Krakowie, zorganizowana z inicjatywy Zrzeszenia Studentów Polskich, zgromadziła przedstawicieli środowisk z 24 krajów: Europy, Afryki (Alger-Tunis), Azji (Indie, Irak, Indonezja, Izrael, ZRA, Japonia) i Ameryki Łacińskiej (Ekwador, Gujana, Kolumbia). Wygłoszono kilkanaście bardzo ciekawych referatów.

— Jaki był udział delegacji polskiej w obradach?

— Bardzo duży. W imieniu gospodarzy wygłoszony został jeden z najpoważniejszych referatów: „Rozwój szkolnictwa wyższego, a dostęp na wyższe uczelnie w różnych krajach". Zarówno zebrane materiały statystyczne jak i dyskusje dowiodły, że demokratyczny system szkolnictwa jest najpełniej urzeczywistniany jedynie w krajach obozu socjalizmu. Wystarczy porównać stan obecnego szkolnictwa w Polsce z okresem przedwojennym.

W latach 1937—38 było 27 szkół wyższych, na których studiowało 48 tys. osób. Obecnie są 74 wyższe uczelnie, a liczba studentów wzrosła do 139 tys., czyli prawie trzykrotnie, samodzielnych zaś i pomocniczych pracowników naukowych — pięciokrotnie. Przed wojną na 10 tys. mieszkańców przypadało 14 studentów, obecnie — 49,6. Odpowiednie dane dla Włoch i Francji

(Ciąg dalszy na str. 2)

Eisenhower o sytuacji na Dalekim Wschodzie

WASZYNGTON (PAP)

Głównym tematem środowej konferencji prasowej prezydenta Eisenhowera była sytuacja na Dalekim Wschodzie. Prezydent USA oświadczył, że rząd amerykański nie zamierza wycofać się ze swych zobowiązań wobec rządu Czang Kai-szeka.

Na pytanie, czy poszczególni dowódcy amerykańscy mogą sami decydować o użyciu taktycznej broni atomowej, Eisenhower odpowiedział, że dawno już nie zaglądał do dyrektyw dotyczących tej sprawy, ale zaznaczył, iż — jego zdaniem nie mogą oni używać tej broni bez wyraźnego upoważnienia prezydenta z wyjątkiem wypadku zaatakowania samych USA lub amerykańskich sił zbrojnych.

Zapytany o ocenę wyników zakończonej niedawno nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Eisenhower powiedział, że dzięki uchwaleniu rezolucji arabskiej perspektywy trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie są lepsze niż poprzednio.

Trudna misja Hammarskjoelda

Powstańcy libańscy żądają wycofania obcych wojsk i obserwatorów ONZ

KAIR (PAP)

We wtorek wieczorem sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld przybył do stolicy Libanu — Bejrutu

Po przybyciu do Bejrutu Hammarskjoeld otrzymał pismo podpisane przez wszystkich przywódców opozycji libańskiej. W piśmie tym przywódcy powstańców libańskich domagają się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu oraz zlikwidowania misji obserwatorów ONZ. Autorzy pisma stwierdzają, że wszelkie problemy świata arabskiego winny być rozwiązane przez samych Arabów, bez jakiejkolwiek interwencji z zewnątrz.

W środę Hammarskjoeld przybył do Ammanu. W stolicy Jordanii rozpocznie on swą działalność zmierzającą do rozwiązania problemów bliskowschodnich w myśl rezolucji uchwalonej przez nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak wiadomo, rezolucję tę przedstawioną przez kraje arabskie Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie, tym niemniej — zdaniem obserwatorów politycznych — Hammarskjoelda czeka bardzo trudne zadanie.

We wtorek wieczorem w jednej z dzielnic Bejrutu — Chatila doszło do wymiany ognia między powstańcami a wojskami rządowymi. Trzech powstańców zostało zabitych, a 6 odniosło rany. Wojska rządowe nie podały swoich strat. W czasie tej wymiany ognia został zabity oficer kanadyjski, jeden z członków grupy obserwatorów ONZ.

W dzielnicy Basta odbyła się we wtorek po południu defilada oddziałów powstańczych.

Wojska USA odrzucają ultimatum powstańców

Wzrost napięcia w Libanie

KAIR (PAP)

Napięcie w Libanie rośnie. Oddziały amerykańskie odrzuciły w środę ultimatum powstańców żądających, by wycofały one swe czołgi z pozycji położonych naprzeciw opanowanej przez powstańców dzielnicy Basta. Dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Libanie gen. Paul Adams oświadczył korespondentom prasowym, że wojska jego otrzymały zezwolenie na natychmiastową odpowiedź na ogień powstańców i to taką odpowiedź, która by uniemożliwiła jakikolwiek atak powstańców.

W nocy z wtorku na środę wybuchły walki między powstańcami a wojskami rządowymi.

Amerykański ambasador w Libanie, Haclintock, spotkał się w środę rano z gen. Szehabem. Treść ich rozmowy nie jest znana.

Proces o nadużycia w MZA-B

„W dowód wdzięczności"

(Inf. wł.)

Na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu zasiedli w środę dwaj byli pracownicy MZA-B: zastępca głównego architekta miasta — inż. **Zygmunt Roszak** i kierownik działu lokalizacji — inż. **Henryk Gendera.** Prokurator zarzuca im pobranie szeregu łapówek.

Pierwszy dzień procesu wypełniły wyjaśnienia oskarżonych. Osk. Roszak, w związku z zarzutem niedopełnienia obowiązków służbowych, zeznał:

„Jan Muchowiecki, który ubiegał się o zezwolenie na budowę warsztatu, sugerował, że za pomyślne załatwienie swej sprawy, gotów jest się odwdzięczyć. Potem zatrzymał mnie na korytarzu i usiłował wcisnąć zwitek 100-złotowych banknotów (akt. oskarżenia stwierdza, że było to 10 tys. zł — przyp. red.). Odmówiłem. Wypełniając swój obowiązek, zgłosiłem o próbie przekupstwa mojemu przełożonemu — inż. Dietz d'Arma, który potraktował ten fakt raczej obojętnie. Co było dalej, nie wiem."

Podobnie zeznawał Roszak, przesłuchiwany na te okoliczności w śledztwie. Ale właściwie tylko na te. Odnośnie innych zarzutów niemal zupełnie inaczej.

I tak podczas kilku pierwszych przesłuchań zeznał, że w związku z opracowaniem zezwoleń na parcelację gruntów w Starołęce, skierował szereg osób do podległego sobie pracownika — Jędrzeja Koteckiego, aby ten, prywatnie wykonał plany zagospodarowania przestrzennego (prywatne prace robiono raz po raz w pracowni urbanistycznej MZA-B za wiedzą inż. Dietza). Dzięki temu, Kotecki wręczył mu 5.000 zł. Na rozpra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Śpiąc wjechał „Warszawą" do przedsionka Fary

(Inf. wł.)

Niecodzienny wypadek samochodowy wydarzył się w dniu 25 bm. we wczesnych godzinach rannych na ul. Świętosławskiej J. Piechowiak jadący w stanie nietrzeźwym swą własną taksówką marki „Warszawa" w pewnym momencie zasnął przy kierownicy i zamiast skręcić przy zakończeniu ulicy w przecznicę, wjechał wprost w główną bramę kościoła Farnego. Siła uderzenia była tak wielka, że samochód wyłamał pierwszą bramę, a następnie drugie drzwi kościoła, niszcząc je. Samochód natomiast nie poniósł żadnego większego defektu. Widząc to kierowca postanowił zbiec i przy pomocy przechodnia wycofał wóz z przedsionka kościoła i odjechał do garażu, nie zawiadamiając nikogo o wypadku. Energiczne śledztwo Milicji Obywatelskiej już w tym samym dniu wykryło jednak sprawcę, który w momencie zatrzymania znajdował się jeszcze w stanie nietrzeźwym.

W czasie przesłuchania kierowca zeznawał, że jeździł bez przerwy kilkanaście godzin, a alkohol wypił po wypadku. Udowodniono mu jednak, że w momencie wypadku J. Piechowiak był już po spożyciu alkoholu. (of)

Obrady Kongresu FISA w Poznaniu

(Inf. wł.)

W środę obradował w sali Nowego Ratusza w Poznaniu kongres zwyczajny FISA. Obrady zagaił wiceprezes Jacques Spreux, który nakreślił wieloletnią działalność na polu wioślarstwa tragicznie zmarłego prezesa Federacji Wioślarskiej Gastona Mullegga. Pamięć prezesa FISA uczcili zebrani jednominutową ciszą.

Następnie omówiono warunki zdobywania pucharu wędrownego im. Gastona Mullegga, ufundowanego przez niego, na krótko przed zgonem, dla najlepszego zespołu regat o mistrzostwo Europy. Kongres odroczył swoje obrady do października br., które odbędą się w stolicy Austrii. (tp)

B. kapitan „Batorego" sprzedaje lody

LONDYN (PAP)

B. kapitan statku „Batory" Ćwikliński, który w 1953 r. po przybyciu do W. Brytanii zażądał azylu politycznego, przebywa obecnie w N. Jersey, gdzie sprzedaje lody w kiosku ulicznym.

»Ewa« w Edynburgu

Korespondent londyński „Życia Warszawy" donosi, że w ramach odbywającego się w Edynburgu Festiwalu Filmowego, 26 bm. po południu pokazano film fabularny polski „Ewa chce spać". Przepełniona widownia, w której połowę obecnych stanowili Polacy, nagrodziła film burzą oklasków.

Z kraju i ze świata

UNIWERSYTETY LUDOWE POD KIEROWNICTWEM ZMW

Ostatnio — za zgodą odpowiednich władz — Związek Młodzieży Wiejskiej przejął pod swoje kierownictwo wszystkie istniejące w kraju uniwersytety ludowe.

UNIWERSYTET PRZY HUCIE KOŚCIUSZKO

Za miesiąc przy Domu Kultury Huty Kościuszko w Chorzowie zostanie otwarty przyzakładowy Uniwersytet Powszechny. Poza trzema wydziałami: społeczno-filozoficznym, prawno-ekonomicznym i politechnicznym, uniwersytet będzie jeszcze posiadał nowocześnie wyposażony ośrodek nauki języków obcych.

POŻAR NA EXPO 58

W środę rano wybuchł na Wystawie Światowej w Brukseli pożar, który całkowicie strawił tzw. „wioskę hawajską". Wioska ta, złożona z lekkich domków bambusowych, zajmowała powierzchnię 10 tys. łokci kw.

ZA KRADZIEŻ JEDNEGO DOLARA SKAZANY NA ŚMIERĆ

Sąd w Montgomery (stan Alabama) skazał na śmierć 55-letniego Murzyna, Jimmy Wilsona, za zrabowanie pewnej białej kobiecie jednego dolara i 95 centów. Wyrok ten wywołał powszechne oburzenie, które znalazło wyraz w setkach listów i depesz kierowanych na ręce gubernatora stanu Alabama.

przegląd prasy ZAGRANICZNEJ

Oświadczenie prezydenta Eisenhowera na temat gotowości Stanów Zjednoczonych do warunkowego zawieszenia doświadczeń z bombami wodorowymi i atomowymi zostało przez większość prasy zachodniej powitane z aprobatą; z drugiej jednak strony stwierdza się, że będzie to tylko rozstrzygnięcie połowiczne. Zachodnioniemiecki dziennik

„Neue Rhein - Zeitung"

wyrażając się pozytywnie o oświadczeniu Eisenhowera — pisze:

„Postanowienie Eisenhowera, powzięte mimo oporu niektórych amerykańskich polityków dodaje ludziom w świecie otuchy. Z chwilą bowiem, jeśli raz doświadczenia zostaną zawieszone, jakiś mąż stanu odważy się wziąć na siebie odpowiedzialność za ponowne podjęcie prób z bronią atomową i wodorową?".

Pozostająca w opozycji do rządu angielska gazeta

„Daily Herald"

zauważa jednak na marginesie oświadczenia Eisenhowera, że:

„propozycje anglo-amerykańskie wcale nie są tak dobre, jak byśmy tego chcieli; ale mimo to stwierdza dziennik, jest to największe zwycięstwo dla nadziei ludzkości od czasu wynalezienia bomby wodorowej."

☆

Wydarzenia w Cieśninie Taiwańskiej, sprowokowane przez wojska czangkaiszekowskie, wzbudziły zainteresowanie w całej prasie światowej. Oprócz wielu domysłów i jawnych insynuacji pod adresem rządu Chin Ludowych prasa zachodnia zamieszcza również artykuły, w których wskazuje, że Stany Zjednoczone sztucznie podsycają napięcie na Dalekim Wschodzie. Kanadyjski dziennik

„Glob and Mail"

potępiając w artykule redakcyjnym politykę mocarstw zachodnich, stwierdza:

„Polityka Zachodu jest w tym wypadku w najwyższym stopniu nierozsądna. Nieuznawanie istniejącego rządu chińskiego jest już złem samym w sobie, ale twierdzenie z całą powagą, że marionetkowy reżim na niewielkiej wyspie (rząd Czang Kai-szeka na Taiwanie — przyp. TK) jest rzeczywistym rządem Chin i że tylko on może występować w imieniu potężnego narodu, oznacza, iż autorzy tych twierdzeń przejawiają najzupełniejszy brak rozsądku tak w polityce jak i we wszystkich innych dziedzinach."

Progaullistowski dziennik francuski

„Combat"

wypowiada się w związku z incydentem w Cieśninie Taiwańskiej za uznaniem przez Francję Chin Ludowych.

„Problem Taiwanu — pisze dziennik — jest przede wszystkim kwestią uznania de jure mocno dzisiaj trzymającego się w siodle rządu narodu, stanowiącego piątą część ludności całego świata... Uznanie Chin Ludowych (przez Francję — przyp. TK) nie powinno nabrać cech wyzwania rzuconego naszym sojusznikom. Inicjatywa ze strony nowego rządu — jeżeli chodzi o uznanie Chin Ludowych — byłaby oznaką odwagi de Gaulle'a, a nawet czymś więcej: mogłaby stać się przykładem."

W innym artykule ten sam dziennik stwierdza:

„Nigdy nie był równie wyraźny fakt, iż nie można osiągnąć rzeczywistego odprężenia międzynarodowego, jeśli neguje się istnienie Chin Mao Tse-tunga."

☆

Na marginesie afrykańskiej podróży gen. de Gaulle'a dziennik

„Washington Post"

stwierdza, że premier francuski stawia terytoria zamorskie wobec poważnego wyboru, do którego wiele z nich jest nieprzygotowanych.

„Chodzi o wybór — pisze gazeta — między dwiema możliwościami: wspólnota lub secesja. Wybór utrudnia fakt, że wspólnota odroczyłaby na czas nieokreślony uzyskanie niepodległości, a secesja położyłaby kres francuskiej pomocy gospodarczej... Niezależnie od następstw ekonomicznych kontynuuje dziennik, nie sposób sobie wyobrazić, aby Tunezja i Maroko zechciały z powrotem przyłączyć się do Francji, rezygnując z autonomii w sprawach zagranicznych i obronnych."

Opr.: **T. K.**

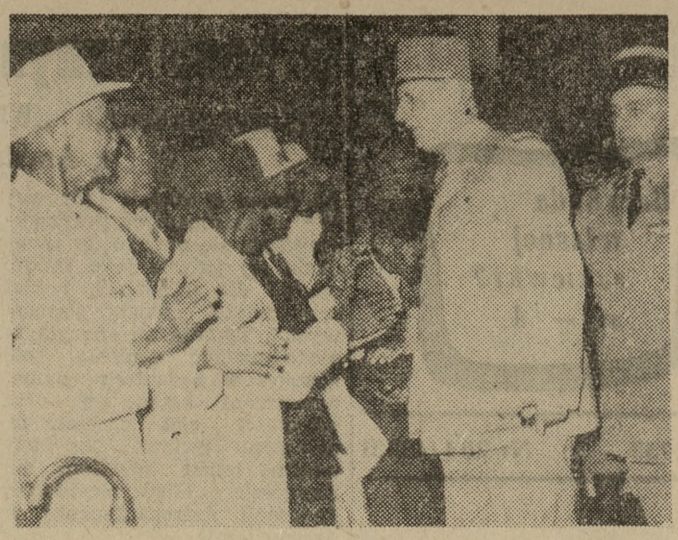

Generał de Gaulle stara się zdobyć zwolenników wśród mieszkańców Tananarive na Madagaskarze.

FOT. - CAF

DELEGACJA polskich specjalistów atomowych wyjechała do Genewy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 bm. wyjechali do Genewy — na rozpoczynającą się tam 1 września II Międzynarodową Konferencję, poświęconą problemom pokojowego wykorzystania energii jądrowej — członkowie delegacji polskiej: pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig, dyrektor Instytutu Badań Jądrowych PAN — prof. dr. Paweł J. Nowacki, przewodniczący rady naukowej IBJ — prof. dr Andrzej Sołtan i kierownik krakowskiego ośrodka badań jądrowych — prof. dr Henryk Niewodniczański. Przewodniczący delegacji polskiej prof. dr Leopold Infeld przebywa już od pewnego czasu w Szwajcarii.

Wraz z delegacją wyjechał do Genewy jako obserwator rządowy, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Bolesław Jaszczuk.

W tym samym dniu udała się do Szwajcarii część grupy ekspertów naukowych, towarzyszących delegacji polskiej na konferencję. Grupa ta liczy 23 osoby. Reprezentują oni poszczególne dziedziny zastosowań energii jądrowej, a więc fizykę, chemię, energetykę, medycynę i inne. Pozostali eksperci wyjadą do Genewy w dniach następnych.

Eksperci ci, to w większości autorzy referatów naukowych z różnych dziedzin atomistyki, zgłoszonych przez Polskę na konferencję w Genewie. Ogółem zgłoszono z Polski 16 referatów.

Nota radziecka do Włoch

MOSKWA (PAP)

Jak podaje Agencja TASS w dniu 26 bm. rząd ZSRR skierował do rządu Włoch notę, w której obarcza go poważną odpowiedzialnością za udzielenie poparcia wojskowej interwencji USA i Wielkiej Brytanii w Libanie i Jordanii.

Proces o nadużycia w MZA-B

(Dokończenie ze str. 1)

wie natomiast Roszak powiedział, że Koteckiemu udzielał jedynie konsultacji, za co ten w dowód wdzięczności (oskarżony dość często używa tego zwrotu), dał mu 3 lub 4 tys. zł.

Również w śledztwie oskarżony wyjaśnił, że od Stanisławy Dziubalskiej, w związku z wydaniem zezwolenia, przyjął 1.500 zł. Teraz mówi: „Nie wiem, kto to jest Dziubalska i skąd się wzięła".

Podobnie zaprzecza pozostałym pięciu zarzutom, do których w śledztwie prawie całkowicie się przyznał. Sprzeczności w swych zeznaniach Roszak tłumaczy atmosferą śledztwa: **„Aresztowanie zrobiło na mnie ogromne wrażenie — mówi. Byłem załamany psychicznie. Wydawało mi się, że im więcej powiem, tym szybciej wyjdę na wolność".** W sumie, Roszak zeznania z śledztwa określa, jako wytwór imaginacji.

Przyjąć to za dobrą monetę? Jeśli tak, to czym wytłumaczyć, że wyjaśnienia z śledztwa są bardzo szczegółowe i w zasadzie pokrywają się z zeznaniami świadków?

Osk. Gendera, podobnie zresztą, jak w śledztwie, nie przyznał się ani do wzięcia 5 tys. zł łapówki, ani też do uzyskania 10 tys. zł i parceli w związku z zamianą przeznaczenia gruntów. Wobec tego, odczytano zeznanie Stefana Nowackiego (zmarł 15 lipca br., sprawę przeciwko niemu umorzono), z którego wynika, że wręczył on Genderze 5 tys. zł. Oskarżony oświadczył jednak — co jest zgodne z prawdą — że podczas konfrontacji, współpodejrzany obniżył tę sumę do 2,5 tys. zł. **„Gdybym się wtenczas lepiej czuł — stwierdził Gendera — zadałbym mu jeszcze kilka pytań i sprawa byłaby wyjaśniona".**

No cóż, zobaczymy, co powiedzą świadkowie... (t)

Żebrak prezesem banku

(API)

Przewodniczący stowarzyszenia żebraków w Bombaju został niedawno mianowany prezesem jednego z banków w tym mieście. Podobno wybrano go na to stanowisko dlatego, że spośród wszystkich bombajskich instytucji finansowych stowarzyszenie jego miało najwięcej depozytów pieniężnych. (m)

W kosmicznym laboratorium

(Ciąg dalszy ze str. 1)

strzeni? — mogą powiedzieć oburzeni czytelnicy. Lepiej chyba niż wielu innych, a to z tytułu mojej specjalności, zdaję sobie sprawę z jak najgorszych skutków działania broni jądrowych. Nie należy jednak zapominać, że propozycje moje dotyczą obszarów, znajdujących się w znacznych odległościach od kuli ziemskiej, w odległościach wynoszących wiele milionów kilometrów. Nie ma w tym wypadku obawy o to, aby do naszej planety mogły dotrzeć jakieś fragmenty detonowanych ładunków jądrowych w takich ilościach, które stanowiłyby jakiekolwiek zagrożenie. Jako dodatkowe usprawiedliwienie uważać można fakt, iż na słońcu odbywają się wybuchy jądrowe, równoważne niekiedy eksplozji 1 miliona bomb wodorowych. Tak więc stosunkowo „drobne" fajerwerki, sztucznie rozniecane przez człowieka w przestrzeni, stanowić mogłyby co najwyżej słabe tło zjawisk naturalnych.

Jest rzeczą ciekawą, że w czasie tak „energicznych" procesów jądrowych jak wybuchy bomb atomowych czy wodorowych powinny tworzyć się cząstki, nie spotykane normalnie, tzw. antyprotony i antyneutrony oraz pozytony. Wszystkie one należą do kategorii tzw. antycząstek. Cóż to takiego? Atomy zwykłej materii zbudowane są w zasadzie z cząstek trojakiego rodzaju. Dodatnio naładowane protony i obojętne neutrony tworzą razem jądra atomowe. Dookoła tych jąder krążą obdarzone ujemnym ładunkiem elektrycznym — elektrony. Antycząstki stanowią fizyczne jak gdyby przeciwieństwo wymienionych, zwykłych cząstek. Antyprotony mają ładunek elektryczny ujemny. Antyneutrony różnią się od neutronów swym magnetyzmem. Pozytony — to elektrony dodatnie.

Jest rzeczą stwierdzoną, że spotkaniu antycząstek ze zwykłymi cząstkami materii towarzyszą niezwykle gwałtowne procesy wyzwalania energii. Tak więc w czasie wybuchów w przestrzeni kosmicznej obok zjawisk, towarzyszących „normalnym" procesom rozszczepienia uranu czy reakcjom termojądrowym, mielibyśmy do czynienia z gwałtownymi i osobliwymi zjawiskami następującymi w czasie spotkania cząstek z antycząstkami.

Wszystkie te procesy przebiegałyby w przestrzeni kosmicznej, a energia wyzwalana pod postacią fal radiowych, promieni podczerwonych, pozafiołkowych, rentgenowskich, gamma, światła widzialnego i strumieni cząstek, byłaby częściowo pochłaniana a częściowo przekształcana przez materię kosmiczną. Docierałaby ona do rakiet obserwacyjnych w innej postaci niż przy eksplozjach jądrowych w gęstej atmosferze na ziemi. Po tym właśnie można by poznać, co się w przestrzeni kosmicznej znajduje. Na promieniowaniach, biegnących ze strefy wybuchu — przestrzeń pozostawiałaby więc coś w rodzaju „odcisków palców", po których można by zidentyfikować rodzaje wypełniającej ją materii.

CZŁOWIEK STWARZA GWIAZDY...

Przy pomocy odpowiednich aparatów udaje się człowiekowi na ziemi wytwarzanie małych „kłębków", niesłychanie gorących gazów, zwanych plazmoidami. Można by jednak doświadczenia takie przeprowadzać na większą skalę i to w ten sposób, by w wirujących, rozpalonych kulach, pierścieniach i tarczach gazowych zachodziły reakcje termojądrowe. Takie plazmoidy termojądrowe stanowiłyby modele gwiazd.

Przestrzeń kosmiczna doskonale nadawałaby się do przeprowadzania doświadczeń z takimi modelami. Mogłyby one być większe niż na powierzchni ziemi, a ewentualne wybuchy, wywołane nagłym jakimś przebiegiem procesów jądrowych, nie przyniosłyby nikomu szkody. Co więcej, otwarta przestrzeń umożliwiłaby wytwarzanie całych zespołów takich modeli — układów planetarnych czy gwiezdnych. Można by śledzić na nich przebieg ewolucji miniatury naszego układu słonecznego czy ugrupowań gwiazd, takich jak asocjacje czy nawet całe galaktyki.

Doświadczenia z plazmoidami termojądrowymi mogłyby również dostarczyć cennych danych na temat kontrolowanego przebiegu samych reakcji termojądrowych. Miałoby to ogromne znaczenie praktyczne dla rozwoju energetyki na powierzchni ziemi.

Tak więc sądzę, że proponowane przeze mnie eksperymenty w kosmicznym laboratorium mogą wydatnie przyczynić się do rozwoju naszej nauki i techniki na wielką skalę.

Mgr-inż. **Olgierd WOŁCZEK**
sekretarz ZG Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Eaton przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR przybył 27 bm. do Moskwy z Kopenhagi samolotem Tu-104 znany amerykański finansista i działacz społeczny C. Eaton wraz z małżonką. Na lotnisku we Wnukowie gości powitał minister W. Mackiewicz.

Na lotnisku Eaton oświadczył przedstawicielom prasy: **„...Wierzę we współpracę Wschodu i Zachodu. Rosja jest szybko rozwijającym się krajem. Należy z nią utrzymywać przyjazne stosunki".**

Gwałtowna burza, która przeszła nad włoską wioską Giovanni di Crevola d'Ossola, spowodowała obsunięcie ziemi, zniszczyła szosę na przełęczy Simplońskiej i linię kolejową na przestrzeni 300 m. Wioska znalazła się pod wodą.

Na zdjęciu: Widok wioski dotkniętej powodzią.

Fot. — CAF

Władze angielskie zamknęły chińską szkołę w Hongkongu

Noty protestacyjne rządu ChRL

PEKIN (PAP)

Władze angielskie w Hongkongu zamknęły ostatnio czynną tam chińską szkołę średnią pod pretekstem, że gmach wymaga natychmiastowego remontu i zaczęły stosować szykany wobec nauczycieli i uczniów. W odpowiedzi na to 25 sierpnia odwiedziło szkołę ponad 1000 przedstawicieli 35 uczelni Hongkongu, aby wyrazić swe poparcie i solidarność z nauczycielami oraz uczącą się młodzieżą, którzy zdecydowanie występują przeciwko bezprawnej decyzji władz angielskich. Mimo to władze angielskie kontynuują swą akcję. We wtorek rano — jak donosi agencja Nowych Chin — wysłały one do szkoły oddział policji w składzie 200 osób. Policjanci wtargnęli do szkoły i kazali nauczycielom, uczniom i personelowi administracyjnemu opuścić gmach w ciągu 20 minut. Gdy dyrektor szkoły, nauczyciele i uczniowie zażądali, aby im zezwolono samym odremontować budynek, policjanci pobili ich, wypędzili ze szkoły i opieczętowali lokal. Przybyłych korespondentów, którzy chcieli sfotografować zajście, policjanci pobili.

☆

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL złożyło w dniu 27 sierpnia na ręce brytyjskiego charge d'affaires w Pekinie ostry protest przeciwko naruszaniu obszaru powietrznego Chin Ludowych przez brytyjskie samoloty wojskowe. Nota stwierdza, że dwukrotnie, a mianowicie w dniach 16 i 18 sierpnia br., brytyjskie samoloty wojskowe nadlatujące z kierunku Hongkongu naruszyły obszar powietrzny ChRL w rejonie prowincji Uantung.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL złożyło notę protestacyjną w kwestii incydentów, jakie zaszły w dniu 26 sierpnia na terytorium szkoły średniej Czung Hua w Hongkongu.

Studenci 24 krajów radzili w Krakowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyglądają następująco: W latach 1936/37 we Włoszech wskaźnik ten wynosił 17, a w 1950/1 — 30, dla Francji w latach 1937/8 — 23, a w roku akademickim 1950/1 — 32.

— Jak przedstawia się w różnych krajach kwestia możliwości studiowania dla młodzieży robotniczej i chłopskiej?

— Jeśli np. w Polsce ilość studentów pochodzenia robotniczego wynosiła w roku akademickim 1956/7 — 31,4 proc., a chłopskiego — 20,2 proc., to we Francji odpowiednie dane wynoszą: 4,1 proc. i 5,2 proc. Gdy w Polsce ponad 70 proc. studentów otrzymało stypendia, to we Francji tylko 16 proc., w Niemczech Zachodnich 33 proc. Najgorzej pod względem możliwości kształcenia się na wyższych uczelniach, przedstawia się sytuacja w krajach kolonialnych Francuskiej Afryki Równikowej i Zachodniej. **Na 23 mln ludności łącznie z Togo i Kamerunem przypada zaledwie 8 tys. studentów, czyli 0,029 proc.**

— Czy działały w czasie Konferencji komisje, zajmujące się opracowaniem zgłaszanych wniosków?

— Naturalnie, nawet dwie: socjalno-ekonomiczna oraz zdrowia i zatrudnienia. W Polsce często studenci nie doceniają takich form pomocy, jak bezpłatna opieka lekarska, dopłaty do żywienia stołówkowego, stypendia mieszkaniowe, zniżki kolejowe i tramwajowe, opłaty za praktyki, zasiłki itp. System ubezpieczeń społecznych dla młodzieży studiującej w krajach kolonialnych jest w ogóle nieznany. W związku z tym na organizacjach studenckich spoczywa obowiązek niesienia pomocy kolegom z krajów gospodarczo zacofanych w zakresie opieki lekarskiej, zaopatrzenia w instrumenty medyczne i lekarstwa. Istnieje projekt zorganizowania akademickiej służby zdrowia oraz udzielania pomocy w leczeniu chorych studentów z tych krajów w klinikach zagranicznych (zabiegi specjalistyczne). ZSP ma wydać materiały Konferencji oraz „Białą Księgę" na temat warunków socjalno-ekonomicznych studentów w różnych krajach.

Uczestnicy Konferencji zwrócili się poza tym do UNEF w sprawie zbadania możliwości wydania międzynarodowej legitymacji studenckiej, uprawniającej do zniżek kolejowych i w hotelach studenckich oraz przedstawienia odpowiedniego projektu UNESCO. Ustalono termin następnej konferencji na rok 1960.

Rozm. M. KEMPARA

Zamiast 28 — 4 godziny podróży

TU 104-A na trasie Praga — Kair

PRAGA (PAP)

26 sierpnia odbyło się otwarcie linii lotniczej między Pragą i Kairem. Linię tę obsługiwać będzie zakupiony w ZSRR przez Czechosłowację samolot odrzutowy „TU-104 A". Tym samym Bliski Wschód otrzymał najszybsze połączenie lotnicze z Europą. „TU-104 A" przemierzać będzie bowiem odległość 3 tys. km, dzielącą stolicę Egiptu i CSR w ciągu niespełna 4 godzin (dotychczas podróż z Europy Środkowej do Kairu trwała 28 godzin, licząc z noclegiem w Rzymie). Trasa lotu przebiega nad Budapesztem, Belgradem, Albanią, Morzem Śródziemnym, Kretą i Deltą Nilu. Samolot zabiera 75 pasażerów, po drodze nigdzie nie zatrzymuje się, leci na wysokości 12 tys. metrów.

W uroczystości otwarcia linii oprócz przedstawicieli rządów CSR i Egiptu wzięli udział także reprezentanci Ministerstwa Komunikacji Polski i NRD.

„TU-104 A" kursować będzie między Pragą a Kairem regularnie co tydzień (w środę, a w czwartek z powrotem).

Ze sportu

Nasi szabliści w finale mistrzostw świata

Znamy już finalistów drużynowego turnieju szablowego rozgrywanych w Filadelfii szermierczych mistrzostw świata. Z pierwszej grupy eliminacyjnej do finału weszły zespoły Węgier i Polski, a z drugiej grupy eliminacyjnej Włochy i ZSRR.

Polacy w pierwszym swym meczu spotkali się z reprezentacją USA, wygrywając 10:6.

W drugim spotkaniu tej samej grupy Węgry rozgromiły Kubę — 15:1.

W drugiej grupie eliminacyjnej Włochy pokonały Francję 10:6 oraz Kanadę 15:1. Natomiast Związek Radziecki pokonał Kanadę 15:1 i Francję 9:5.

Na zakończenie walk eliminacyjnych odbyły się dwa ostatnie spotkania pierwszej grupy. Polska pokonała Kubę 12:2, a Węgry wygrały z USA 9:1.

Dziś ostatnie zadania konkursu

Ponieważ konkurs nasz trwa już 7 dni i wielu czytelników zapytuje o szczegółowe warunki, powtarzamy je jeszcze raz dla tych wszystkich, którzy wezmą udział w naszym konkursie:

Konkurs składa się z 9 rysunków. Rysunki oznaczone są liczbami od 1—9. W prawych rogach rysunków znajdują się symbole, oznaczone literami od A—I. Zadanie polega na tym, by przy 9 rysunkach, przedstawiających fragmenty bitew — stoczonych przez żołnierzy polskich w ciągu 1.000-lecia, poumieszczać właściwe symbole. Wyniki uporządkowania należy wypisać na zamieszczonym powtórnie w dniu dzisiejszym kuponie i przesłać do redakcji.

Jak znaleźć właściwy symbol do rysunku?

Dla przykładu: na rysunku widać palące się miasto i małego chłopca z karabinem. W rogu symbol: hełm średniowieczny. Tymczasem drugi rysunek pokazuje atak rycerzy na zamek warowny, a symbol: syrena z tarczą. Spróbujmy zamienić symbole w tych dwu rysunkach i... zgadza się.

Tak mniej więcej należy uporządkować wszystkie rysunki z symbolami w naszym konkursie.

W losowaniu nagród wezmą udział ci czytelnicy, którzy w kuponie nadeślą dobrze zestawione numeracje symboli rysunków. — Rozwiązanie konkursu należy przesłać do dnia 5 września br. pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego", Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: Konkurs.

Czytelniku!

Jeśli chcesz wygrać pralkę elektryczną, radioodbiornik, rower, aparat fotograficzny itd., wytnij i prześlij kupon!

Kupon konkursu

„SZLAKIEM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO"

Nazwisko i imię: . . . .

. . . . . .

Dokładny adres: . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Rys. nr 1 symbol . . . .
Rys. nr 2 symbol . . . .
Rys. nr 3 symbol . . . .
Rys. nr 4 symbol . . . .
Rys. nr 5 symbol . . . .
Rys. nr 6 symbol . . . .
Rys. nr 7 symbol . . . .
Rys. nr 8 symbol . . . .
Rys. nr 9 symbol . . . .

Rysunek nr 8 Symbol H

Rysunek 9 Symbol I

Tak więc nasz konkurs dobiegł końca. Zamieszczone dzisiaj 2 rysunki są ostatnimi z zadań konkursowych.

Z pierwszego rysunku widać, że dotrzymaliśmy słowa danego p. Zofii. Drugi miał symbol w Krakowie. Dziś stawiamy go na polach...

Teraz wyciągnijmy z szuflad pozostałe 7 rysunków, poukładajmy je według numeracji, przyjrzyjmy się uważnie symbolom i porozmieszczajmy je na właściwych rysunkach. Wyniki zmian zanotujmy na zamieszczonym kuponie.

Przed 19 rocznicą napaści Hitlera

Podrzynanie gałęzi

Adolf Hitler w swej książce, „Mein Kampf" stwierdza, że cele polityczne III Rzeszy polegają na stopniowym podboju całego świata. Podbój narodów miał się odbywać różnorodnymi sposobami: terrorem i przekupstwem polityków, przeszczepianiem narodowo-socjalistycznej „ideologii" i rozsadzaniem państw od wewnątrz, a gdzie trzeba będzie — przy pomocy siły zbrojnej.

Przyjęcie do wiadomości tych informacji, ogłoszonych przez samych Niemców i szeroko przez nich kolportowanych, nasuwałoby prosty wniosek: skoro Hitler zapowiada podbój krajów, położonych na wschód od Niemiec i reklamuje, jako jeden ze środków osiągnięcia tego celu — wywoływanie i rozdmuchiwanie pomiędzy tymi krajami sprzeczności w celu izolowania każdej kolejnej ofiary od pozostałych, by rozprawić się z nią w pojedynkę — przeto należy zrobić wszystko możliwe, aby zjednoczyć siły narodów zagrożonych.

Ale Beck i jego koledzy z rządu sanacyjnego postępowali akurat odwrotnie. Robili wszystko, aby solidarność krajów przeciwstawiających się Hitlerowi lub przez niego zagrożonych, rozbić. Ta samobójcza dla Polski polityka zaczęła się od obojętnego pozostawienia Austrii na łasce i niełasce Hitlera. Później Beck przystąpił do spółki przy podziale łupów po rozsadzeniu przez Hitlera Czechosłowacji, przy czym w okresie Monachium, Beck sam najgłośniej domagał się likwidacji państwa czechosłowackiego. W ten posób wzbudził w Paryżu, Londynie i Moskwie najwyższą nieufność do polskiej polityki zagranicznej. Prasa zachodnia wręcz pisała, że Polska prowadzi politykę prohitlerowską, a niektóre pisma zachodnie posądzały rząd sanacyjny o tajny sojusz militarny z Hitlerem przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wówczas Hitler doszedł do wniosku, że Polska jest już na leżycie izolowana. W dniu 6 stycznia 1939 roku, a więc w 3 miesiące po Monachium, Beck złożył wizytę Hitlerowi w Berchtesgaden. Sam Beck w swych pamiętnikach (Józef Beck „Ostatni raport"), pisze o tym półgębkiem:

„Kiedy rozmowa zeszła na poszczególne zagadnienia Europy wschodniej, Hitler używał wtedy już bardzo różnych kryteriów w zależności od tego, o jaki chodziło problem. Raz było kryterium etniczne, innym razem ekonomiczne, a w trzecim jeszcze wypadku — sprawa prestiżu. Już objawiały się fatalne konsekwencje naprawdę zbyt łatwo odnoszonych przezeń sukcesów. W sprawach, które nas bezpośrednio obchodziły — Gdańsk i komunikacja przez polskie Pomorze, Hitler, po mojej spokojnej, lecz należycie umotywowanej odmowie, już nie nalegał (podkr. moje, J. W.) i nie przedstawił sztywnych sformułowań, ani sprecyzowanych żądań."

I to wszystko. Mamy więc do wyboru kilka ocen reakcji Becka: albo uznać go za fantastycznie naiwnego megalomana, który uwierzył, że po „stanowczej, lecz umotywowanej odmowie", Hitler zrezygnował ze swych żądań wobec Polski; albo — że Beck celowo starał się pomniejszyć znaczenie żądań Hitlera, aby jeszcze przez parę dni, parę tygodni czy miesięcy ukryć swe bankructwo. Osobiście, jestem skłonny przychylić się do tej drugiej oceny. Żądania Hitlera w sprawie oddania Gdańska Niemcom i zbudowania autostrady, znane były bowiem Beckowi już od dnia 24 października 1938 r., gdy wysunął je po raz pierwszy w rozmowie z amb. Lipskim, minister spraw zagranicznych III Rzeszy — Ribbentrop, a później Beck, zataił żądania, wysunięte przez Hitlera w Berchtesgaden przed narodem polskim. „...uważałem za swój obowiązek ostrzec prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Śmigłego o niepokojących zjawiskach, mogących prowadzić do wojny". Narodu polskiego Beck nie uważał za stosowne ostrzec.

A tymczasem Hitler rozwija działalność według swego kalendarza: 15 marca 1939 roku wojska hitlerowskie wkraczają do Pragi. Tego samego dnia sanacyjny rząd polski pospiesznie uznaje „niepodległe państwo słowackie". W sześć dni później, Ribbentrop wzywa do siebie Lipskiego i kategorycznie domaga się przyjęcia przez Polskę żądań Hitlera w sprawie Gdańska i autostrady. Nazajutrz Niemcy zajmują Kłajpedę.

Na naradzie wojennej szefów sztabu w dniu 23 maja 1939 r. Hitler oznajmia generałom Wehrmachtu, że „Gdańsk nie jest zupełnie treścią sporu". Informację tę znajdujemy m. in. w dzienniku włoskiego ministra spraw zagranicznych — hr. Ciano. Jego przyjacielskie kontakty z ambasadorem polskim w Rzymie, generałem Wieniawą-Długoszewskim, sprawiły, że z pewnością informacja ta dotarła do Becka. Ale czy wcześniej, to nie było jasne?

To, czego nie chciał widzieć Beck, to czego nie wiedziały masy narodu polskiego, bo rząd sanacyjny usypiał czujność nieodpowiedzialną propagandą („nawet guzika nie damy" — oświadczył Rydz Śmigły na Błoniach krakowskich 6 sierpnia 1939 r.) — widziały dobrze kancelarie dyplomatyczne Zachodu i widział rząd ZSRR. Wbrew postawie Becka, obcy dyplomaci próbują wydobyć Polskę z izolacji.

Jak przeciwstawiał się temu Beck, zobaczymy w następnym artykule.

Jerzy WINNICKI

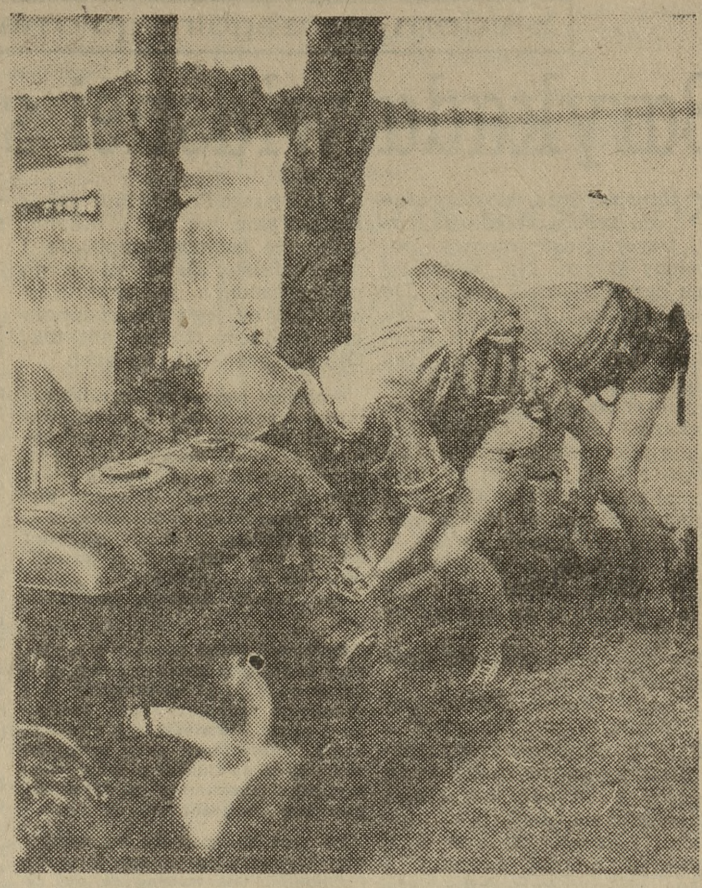

W lasach cieszyńskich w ramach akcji CAS rozbili namioty harcerze — strażacy. W codziennych zajęciach zapoznali się oni z techniką obsługi sprzętu, metodami zwalczania ognia itp., zdobywając odpowiednie sprawności harcerskie.

CAF — fot. Wołoszczuk

Uwaga: Skrót CAS oznacza: Centralna Akcja Szkoleniowa.

NIK działa

NIEWESOŁE WIEŚCI z WZA-B

Znana jest aż nadto dobrze mieszkańcom Poznania sprawa nieuczciwych pracowników Miejskiego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego. Epilog wykrytych tam przez ekipę Najwyższej Izby Kontroli nadużyć rozgrywa się obecnie przed sądem. Szereg innych osób, niechlubnie zapisanych w działalności MZA-B — musiało odejść. Ponieważ jednak Zespół Budownictwa NIK dokonując kontroli w MZA-B dostrzegł szereg nici, wiodących do Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Poznaniu, przeprowadzono i tam szczegółową inspekcję.

Kontrola trwała przez cały II kwartał br. i dotyczyła organizacji oraz działalności WZA-B. Stwierdzono, że załoga tej instytucji posiada na swym koncie wpisane niezaprzeczalne osiągnięcia. Na pozytywną działalność ogółu pracowników WZA-B pewien cień rzuca postępowanie niektórych jego byłych lub obecnych pracowników, którzy dopuścili się wykroczeń i uchybień służbowych, a nawet nadużyć. A oto w telegraficznym skrócie wyniki kontroli NIK-u:

Ustalono m. in., że dotychczasowy główny architekt województwa, inż. A. Lendzion, nie wprowadził w WZA-B podziału zakresu czynności i kompetencji poszczególnych stanowisk i komórek. Zarządzenia wewnętrzne Gł. Arch. były sprzeczne z sobą, a poza tym nie były wykonywane przez podległy mu personel.

Stwierdzono, że WZA-B pośredniczył w organizowaniu zespołów, wykonujących zlecenia prywatne. Kontrola wykazała, iż przeważnie prace te były realizowane przez wskazanych pracowników niewłaściwie, drogo i częstokroć nawet nie były zakończone, mimo pobrania całej wypłaty. Najdrastyczniejszą z tego zakresu jest tzw. sprawa Leszno—południe. W swoim czasie Prezydium MRN w tym mieście zwróciło się do WZA-B z prośbą o opracowanie planu zagospodarowania dla osiedla domków jednorodzinnych o sześciuset parcelach. Podjął się tego zadania zespół inżynierów: Buszkiewicz, Szałankiewicz, Jaszkowiak i Maciejewski, którzy następnie pobrali za wykonaną pracę zamiast 90.000 zł, jak ocenia jej wartość NIK, — 110.000 zł, dopuszczając się przy tym niedozwolonych manipulacji.

W WZA-B masowo zlecano pracownikom własnym i obcym prace z tzw. funduszu bezosobowego, przy czym fundusz ten co roku windowano: r. 1955 — 110.000 zł, 1956 — 171.000 zł, 1957 — 214.000 zł. Gospodarzenie tym funduszem było niewłaściwe i narażało na straty Skarb Państwa, stosowano bowiem zbyt wysoką wycenę, a ponadto posługiwano się „firmą" ludzi z zewnątrz, podczas gdy pieniądze, przynajmniej w części, pobierali za te prace niektórzy ludzie z WZA-B.

Ustalono ponadto, że pracownicy WZA-B masowo zajmowali się wykonywaniem dokumentacji urbanistycznej, mimo że te właśnie tematy i zagadnienia podlegały i podlegają urzędowemu załatwianiu i nadzorowi WZA-B.

Zastrzeżenia budziły także tryb i działalność Komisji Lokalizacyjnej i Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przy WZA-B. Kontrola wykazała w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej niewłaściwą politykę organizacyjną, fikcyjną sprawozdawczość i niewykazywanie właściwych możliwości produkcyjnych WPU.

Wszystkie te stwierdzenia zostały przedstawione przez Zespół Budownictwa NIK na posiedzeniu Prezydium WRN. Podjęto m. in. następujące wnioski organizacyjne: należy bezzwłocznie dostosować organizację WZA-B oraz miejskich i powiatowych ZA-B w województwie do zasad zarządzenia prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury: uznano „za niecelowe pośredniczenie WZA-B w sprawach zlecania pracownikom prywatnych robót projektowych".

Postanowiono ustalić wysokość funduszu bezosobowego, przeznaczanego na prace zlecone pracownikom własnym i obcym, i prowadzić rejestr takich prac, w oparciu o szczegółową analizę programu koniecznych opracowań.

W okresie do 31 bm. powoła się komisję kontroli umów, zawartych w latach 1956/8 przez prezydia rad narodowych z osobami prywatnymi na opracowania dokumentacji techniczno-urbanistycznej. Komisja zbada preliminarze kosztów dokumentacji, opracowanej przez osoby prywatne dla prezydiów i wyciągnie konkretne wnioski.

Ustalono, że niektóre MiPZA-B poddane zostaną szczegółowej kontroli jeszcze w tym roku, zaś weryfikacja pracowników MZA-B z terenu województwa ma być zakończona do końca września. Szereg wniosków dotyczy wreszcie trybu wydawania szczegółowych lokalizacji, opiniowania i zatwierdzania dokumentacji, programu prac Woj. Prac. Urbanistycznej.

Prezydium WRN, w uzgodnieniu z NIK, podjęło także wnioski personalne, obejmujące zwolnienia z pracy, zwolnienia ze stanowisk, nagany, upomnienia z ostrzeżeniem i upomnienia. W związku z tym zwolnieni zostali projektanci Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej inż. inż. St. Jaszkowiak i J. Maciejewski, zaś zwolnieni ze stanowisk — kier. WPU mgr inż. H. Sufryd i urbanista województwa inż. L. Lubierska.

Ponadto postanowiono wystosować do Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury opinię o pracy inż. A. Lendziona, b. gł. arch. województwa (podejmującego obecnie pracę w WZA-B w Łodzi). Instytucje, w których pracują inni b. pracownicy WZA-B, zostaną powiadomione o ustaleniach NIK. Niektóre sprawy noszące charakter nadużyć (sprawa leszczyńska) zostaną przekazane Prokuraturze.

Należy zaznaczyć wreszcie, że stwierdzono wzajemne powiązania pomiędzy W i MZA-B Poznań. Mianowicie przez okres półtora roku inżynierowie Dietz d'Arma i Lendzion zatrudniali się wzajemnie w kierowanych przez siebie instytucjach na półetatach, a następnie jako konsultanci, bez zgody KUA.

Obecnie pełni obowiązki kierownika WZA-B dotychczasowy zastępca Głównego Architekta województwa, inż. Leszek Klause. W całej tej sprawie należy podkreślić niezwykłą rzeczowość Prezydium WRN, w ustosunkowaniu się do wniosków NIK. Uczyniono wszystko, aby niesolidni i nieuczciwi ludzie z WZA-B ponieśli wiążące się z ich działalnością, konsekwencje.

P. Z.

Niewykorzystany szlak wodny

Nadwarciańskie miasto Gorzów ma doskonałe połączenie wodne ze Śląskiem. Droga wodna Wartą, Odrą i Kanałem Gliwickim z Gorzowa do Gliwic wynosi 618 km. Głębokość żeglugowa na całej trasie pozwala docierać do Gorzowa barkom 500-tonowym. Na razie wykorzystanie tego taniego szlaku wodnego jest minimalne z racji braku odpowiedniego taboru rzecznego. A byłoby co przewozić! Np. elektrownia gorzowska, położona nieomal nad samą Wartą, sprowadzająca koleją ze Śląska rocznie 130 tys. ton węgla, jest zainteresowana w sprowadzaniu opału drogą wodną. W drodze powrotnej znalazłby się także z Gorzowa ładunek kopalniaków dla górnictwa śląskiego.

Jeśli chodzi o wykorzystanie dróg wodnych to dystansują nas Niemcy i Rosjanie. Na Warcie coraz częściej można spotkać banderę radziecką. Radzieckie barki przepływają tranzytem przez nasze wody w drodze z Kaliningradu do Magdeburga nad Łabą w NRD. (ZAP)

Śladem szczególnego memoriału

Barykada własnej sakiewki?

Któregoś dnia dostarczono do naszej redakcji gruby, trzydziestostronicowy, powielony skrypt. Na pierwszej jego karcie widniał napis: „Do Miejskiej Rady Narodowej, na ręce Prezydium MRN w Kórniku". Taki adres i równocześnie powielony tekst skryptu budził zaciekawienie. Jeszcze większych emocji dostarczały dalsze informacje. Była w nich mowa o tym, że jest to memoriał mieszkańców Kórnika i Bnina na temat 5- i 20-letniego planu rozbudowy miast — Kórnik — Bnin, że zrodziła go inicjatywa społeczna, że „zgodnie z ustawą o radach narodowych"...

We wstępie memoriału przeczytaliśmy m. in.:

„Nowej Radzie Narodowej m. Kórnika — do rozsądku"...

I dalej: „Analiza powyższego planu z punktu widzenia celowości, a przede wszystkim pierwszeństwa, czyli tzw. hierarchii potrzeb, zmusza nas, obywateli miasta Kórnika i Bnina, powołanych nową ustawą o radach narodowych, do współdziałania z nowo wybraną radą narodową — do zabrania głosu w tej, tak ważnej dla nas i dla przybywających do Kórnika sprawie, celem korekty tych planów".

Memoriał był opatrzony datą 3 maja 1958 r. Podpisało go 180 obywateli.

Taki dokument, rzecz jasna, alarmował. Jawny konflikt — pomyśleliśmy — pomiędzy terenową władzą a społeczeństwem (180 podpisów!). I to w parę miesięcy po wyborach! Oj, niedobrze. Inicjatywa społeczna — cenna rzecz.

Szperając w memoriale

Do Kórnika przyjechałem — jak to się potocznie mówi, „napalony" na tutejsze Prezydium. Poprosiłem o wyjaśnienia, i... o jeden egzemplarz krytykowanego planu rozbudowy miasta. Przeprowadziłem najpierw wyrywkową, a później nieco bliższą konfrontację memoriału z tym, co zamierza tutejsza władza. Pozycja za pozycją: wodociągi, kanalizacja, oświetlenie, drogi, handel... Przemierzyłem prawie cały Kórnik. Im jednak bardziej sondowałem oba dokumenty, tym mniej rozumiałem. Memoriał w większości fragmentów pokrywał się z planami miasta, tu i ówdzie tylko coś dodawał lub... odejmował.

Szperając w memoriale, starając się odgadnąć intencje jego autorów, zwróciłem uwagę na częste nawroty i, dziwnie obszerne traktowanie, jak na sumę poważnych spraw miejskich, projektowanej przez miasto drogi, wiodącej brzegiem jeziora (od strony miasta). Domagano się jej skreślenia. Uzasadniono to aż na czterech kartach, podając wśród powodów, nawet tak ważne, jak: zagrożoną moralność kórniczan, wzrost chuligaństwa, spadek higieny itp. Uzasadnienia cudaczne i, może dlatego budzące nieufność.

Przeprowadziłem wizję lokalną niektórych bolączek kórnickiego grodu. Byłem także nad jeziorem, w uliczce, na krańcu której jest wylot cuchnącego ścieku. Zresztą nie tylko ten fragment — pięknego skądinąd jeziora, wzbudził we mnie niechęć. Cały brzeg od strony miasta, jego „zagospodarowanie" nasuwały raczej ponure refleksje: to ma być Kórnik turystyczny? Kórnik, ściągający tysiące letników.

I znowu w tym miejscu przypomniał mi się memoriał. Znowu nie bardzo mogłem pojąć intencje społecznej inicjatywy kórniczan. Skreślić drogę — niezbędny element uporządkowania miasta? Przecież tenże memoriał dużo mówił o turystach, nawet zagranicznych.

Wątpliwości są często źródłem dalszych dociekań. Poszukiwania zawiodły mnie do Śremu, do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Krótkie wyjaśnienie mojej wizyty nie nastręczyło większych trudności: tu sprawa Kórnika była dobrze znana. O, dziwo, jednak nie z posiadanego przeze mnie memoriału, ale z innego, zgoła niespodziewanego dokumentu

... Szydło z worka

Zaraz po wyborach, bo z datą 10 lutego 1958 r., wpłynęło do tutejszego Prezydium zażalenie. Takie, jak wiele innych, tylko, że fachowo napisane i obszerniejsze. Dano mi je do przeczytania, a ja, urzeczony kapitalnymi jego stwierdzenia mi, zrobiłem trochę notatek. Oto ciekawsze ich wyjątki:

Fragment pierwszy: **„Zażalenie... mieszkańców miasta Kórnika, właścicieli ogrodów i domów, położonych przy ul. Poznańskiej i pl. Niepodległości, przeciwko uchwałom MRN w sprawie projektu budowy promenady nadbrzeżnej".** — Winien jestem małe wyjaśnienie: mowa tu o właścicielach posesji leżących nad jeziorem, a więc „zagrożonych" budową promenady.

Fragment drugi zażalenia wyjaśnia bliżej przedmiot sprawy, podając m. in...: **„i domagamy się skreślenia projektu drogi, zarówno z planu 5-letniego, jak i 20-letniego. Zaznaczamy przy tym, że również co do całości planów, mamy, jako mieszkańcy m. Kórnika, poważne zastrzeżenia".**

Po tym następowało uzasadnienie: Wyłuszczono tu spraw wiele i diabelnie pokrywających się ze znanym mi już memoriałem. Promenadę nazwano „poronionym pomysłem", a dalej, poddano krytyce cały plan kórnickiej władzy — starając się od A do Z udowodnić i podsunąć Radzie, ileż to ważniejszych potrzeb istnieje w Kórniku od wspomnianej promenady. Wiele przy tej okazji poświęcono miejsca na obszerny wywód, kto jest, a kto nie jest, prawnym właścicielem gruntów nad brzegiem jeziora. Od siebie dodam, że chodzi tu o pas, bagnistej, niekiedy, ziemi, szerokości około 20 m.

Zaskakujący jest trzeci fragment, zażalenia wobec treści wstępu, przedmiotu sprawy i autorów. Oto w jego zakończeniu czytamy:

„Reasumując, pragniemy stwierdzić, że plany rozbudowy miasta Kórnik—Bnin, zarówno 20-letni, jak 5-letni, nie stwarzają **dla miasta i jego mieszkańców** (podkr. — zm.), należytych perspektyw rozwojowych, zarówno gospodarczych, jak i społecznych, i powinny być ponownie rozpatrzone i zmienione w wielu szczegółach, w celu dostosowania ich do rzeczywistości i pilnych potrzeb miasta i jego mieszkańców.

W planach powinno się w pierwszym rzędzie uwzględnić realizację tych projektów, które służą do usunięcia najbardziej pilnych i dotkliwych bolączek mieszkańców, a na plan dalszy powinny być zesunięte projekty, służące dla przyjemności przyjezdnych. Do projektów tych należy droga spacerowa...". Nie kijem go to pałką — znowu ta droga! Pod tym podpisało się 50 osób.

Prezydium PRN odpowiedziało zdecydowanie negatywnie. Powody po temu były dwa: plan rozwoju Kórnika został uchwalony na prawomocnej sesji poprzedniej rady i zatwierdzony przez WRN. Grunty pod przyszłą promenadę — **jak świadczy o tym wyrok Sądu Okręgowego** (przed wojną), **są własnością państwa.** Roszczenia obywateli z punktu widzenia prawa (nie mówiąc o ich społecznym aspekcie), są **co najmniej wątpliwe.** Kórnickie prezydium również rozpatrywało zażalenie na publicznej sesji w dniu 28 kwietnia br. Wynik był także negatywny. Potem? Potem już wszystko wiadomo. W kilka dni powstał słabetny memoriał.

Nie będę się wdawał w dalsze szczegóły sprawy. Potwierdzają one, stawianą przeze mnie tezę. Dodać tylko muszę jedną uwagę: memoriał sporządził i podpisy pod nim zebrał jeden z obywateli Kórnika, główny współtwórca (jeśli nie twórca) zażalenia, posiadacz znacznej posesji, graniczącej z jeziorem...

Nuta optymizmu

Właściwie można by poprzestać na tym zestawieniu faktów. Wydają one nawzajem o sobie dostateczne świadectwo, nie nastręczające wątpliwości. Nie o fakty jednak chodzi, a o ich następstwa, o konsekwencje. Te bowiem żyją wśród ludzi najdłużej.

Nie twierdzę, że plany kórnickiej MRN są genialne, nie wymagające korekt i poprawek. Mają jednak na pewno tę zaletę, że są nacechowane troską o interes całego miasta. Sporządzili je ludzie znani bardzo dobrze, cieszący się zaufaniem, pełni troski o dobro Kórnika i jego mieszkańców.

Aby szczerze współpracować z radą narodową dla ogólnego dobra, nie potrzeba sporządzać „memoriałów". Prawdziwej inicjatywie społecznej obce są takie zasłony dymne. Inicjatywa, o której tu była mowa, jest jednak szczególnego rodzaju. Ale, cieszyć się można, upoważniają mnie do tego niektóre przeprowadzone w Kórniku rozmowy, że ludzi chętnych do szczerej pracy społecznej tu nie brak.

Zbigniew MIKA

Z inicjatywy Okręgowego Zarządu PTTK i Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Rzeszowie odbywa się obecnie w Bieszczadach doroczna impreza turystyczna — V Międzynarodowy Bieszczadzki Rajd Przyjaźni. Biorą w nim udział obok ponad 400 turystów polskich kilkunastoosobowe grupy turystów bułgarskich, czechosłowackich i radzieckich. Na zdjęciu: Odpoczynek po marszu.

CAF — fot. Olszewski

W KOREAŃSKIEJ REPUBLICE DEMOKRATYCZNEJ

Rodzina Kim Ki Whan — robotnika fabryki maszyn włókienniczych w Phenjanie — przeprowadza się do nowego mieszkania.

20 tysięcy domów mieszkalnych zbudowanych zostanie w tym roku w Phenjanie. Co 16 minut przybywa tu jedno mieszkanie.

FOT — CAF

Wczasy od podszewki

SAMODZIELNOŚĆ W PĘTACH

I w lipcu zdarzały się mokre dni. Przynajmniej pod sudeckim niebem. Wówczas to, gdy przytłaczająca większość pensjonariuszy FWP oddawała się czytaniu lub bridge'owi — odzywała się we mnie dziennikarska dusza. Ociekający deszczem, pakowałem się zazwyczaj do biura kierownika administracji, pana Józefa B. Pewnego razu zrównoważony ten człowiek powitał mnie niespodziewanym:

— Cholera z tą samodzielnością! Wężownicę szlag trafił i teraz żadna siła...

— Ależ panie Józefie — starałem się wpłynąć kojąco — nie ulega wątpliwości, że zmiany u was zaszły duże. Jest pan obecnie sam odpowiedzialny za działalność tutejszej administracji..

— Aaaa, jeśli o to chodzi — zgadza się! Właśnie na tym polega nasza samodzielność: dyrekcja okręgu FWP wydaje mi polecenia, a ja odpowiadam!

...Poczem kierownik B. wysypał wór przykładów, posiłkując się ołówkiem i dokumentami.

„Osobodzień" skalkulowała dyrekcja Funduszu Wczasów na około 40 zł, ale z tego jedynie 18 zł przypada na wyżywienie. Aby pogodzić spore apetyty przybywających na wypoczynek ludzi (o nienajmniejszych często wymaganiach) z ową skromną stawką, trzeba dobrze ruszać głową. Kierownik zdołał załatwić w PGR M. stałe dostawy żywca cielęcego; kilogram mięsa wypadałby po 16,50 zł, przy czym łby i nogi byłyby odliczane. Ale Wydział Handlu Prezydium PRN w Jeleniej Górze powiada, że Fundusz Wczasów „nie może mieć własnego uboju". Więc trzeba brać cielęcinę, dostarczaną z powiatowej rzeźni po 26 zł z kością. Cierpią na tym wyłącznie żołądki wczasowiczów.

I tak wspomniana władza okazała się niesłychanie liberalną, zezwalając panu B. na zakup wprost w PGR-ach najpierw kur, a potem i jajek. Te ostatnie kosztują dzięki temu administrację X. o 16 gr taniej na sztuce.

Administracja X., a jakże, chowa świnie. Pewnie, są zlewki z kuchni, w ramach samodzielności... Nie, moi drodzy, ten tok rozumowania okazał się nazbyt prosty, aby był prawdziwy. Sprawa ma się tak: dyrekcja okręgu kupuje warchlaki. Kupuje i podrzuca administracjom na wychów, by następnie utuczone zabrać i... sprzedać. Kierownik B. twierdzi, że 1 kg wieprzowiny kalkulowałby mu się w takiej hodowli przyzakładowej w granicach 15 zł. W obecnym układzie sytuacji jednak — broni się jak może przed rozwijaniem narzuconego mu chowu świń, z którego administracja nie czerpie żadnej korzyści, poza określonymi kłopotami.

Samodzielność kierowników administracji FWP-owskich dobrze ilustrują także inne fakty z X. Oto zepsuciu uległa pechowa wężownica do grzania wody, o której mowa była na wstępie. Zmywalnia naczyń postawiona została tym samym w trudnym położeniu. Trzeba było wtedy telefonować do dyrekcji okręgu, żeby poleciła jakiemuś przedsiębiorstwu dokonanie naprawy. W omawianym wypadku po paru dniach przyszła odpowiedź, że dyrekcja nie może znaleźć zakładu, który podjąłby się roboty; doradzono kierownikowi B., aby wobec tego sam wskazał odpowiednią firmę.

W X. centrum tworzy przyjemny, choć fatalnie zaniedbany park. Dyrekcja okręgu jednakże, ignorując ów fakt, skreśliła po prostu etat ogrodnika i basta. Wbrew ostrzeżeniom kierownika, „okręg" wybudował na parterze jednego z pawilonów mieszkalnych pralnię, obsługującą kilka okolicznych administracji. Obecnie wyziewy, towarzyszące działalności placówki usługowej i pewna wibracja podłóg w pokojach, położonych nad nią — zatruwają życie skazanym tam właśnie na zamieszkanie wczasowiczom.

Szczególnie dużo do powiedzenia mają kierownicy administracji FWP-owskich w sprawach kadrowych. Po prostu dyrekcja okręgu poleca im z dniem np. 1 października zwolnić tyle kelnerek i pokojowych, ile ona uważa za właściwe. W rezultacie niektórych domów przez parę miesięcy w roku nikt nie nadzoruje; powstają szkody, których usuwanie zazwyczaj wynosi więcej niż niewyszła płaca zwolnionej sprzątaczki za martwy sezon.

— No dobrze, panie Józefie — powiedziałem któregoś dnia do kierownika administracji X. — Pan ma wiele racji, lecz środki! O brak funduszów rozbija się wiele przedsięwzięć...

— Wobec tego liczmy. — brzmiała odpowiedź — Proszę: osobodzień kalkuluje się Funduszowi Wczasów mniej więcej na 40 zł. Tutejsza administracja dysponuje rocznie sumą 33.782 osobodni. Gdybyśmy u siebie inkasowali pełną stawkę, przyniosłoby to nam 1.351.280 zł. Całkowite zaś nasze koszty własne (płace, opał, światło, utrzymywanie czystości, transport, sprzęt rozrywkowy, remonty, lecznictwo itp.) wynoszą 486.000 zł rocznie. Podejmuję się wówczas dać dobre wyżywienie, doprowadzić wszystkie domy i park w ciągu trzech lat do stanu odpowiedniego, a ponadto zapewnić bez zarzutu obsługę wczasowiczów oraz świadczyć na rzecz dyrekcji naczelnej FWP. Obecnie zżera nas wciąż jeszcze zbyt rozbudowana administracja. Była czterostopniowa (adm. d. w. — ośrodek wczasowy — zarząd okręgu — dyr. naczelna), teraz jest trzystopniowa (zlikwidowano ośrodki). Ale właśnie, moim zdaniem, należało pokasować dyrekcje okręgów, organizując w zamian z każdych kilku administracji — ośrodek.

Myśl jest godna ze wszech miar uwagi. Skomasować można by w ośrodkach personel biurowy z paru dotychczasowych administracji, podporządkować je wprost dyrekcji naczelnej FWP, kontrolowanej z kolei przez specjalną komórkę inspekcji wczasów Centralnej Rady Związków Zawodowych. Wówczas poczyniłoby się nie tylko oszczędności, wynikające z likwidacji rozbudowanych „okręgów", lecz ograniczyło także zespół pracowników biurowych, zebrany w ośrodkach z kilku ADW. Najpoważniejszym jednak atutem tak pomyślanej organizacji byłoby położenie kresu „telefonicznej działalności" dyrekcji okręgów, zaabsorbowanych w niemałym stopniu uzasadnianiem potrzeby swego istnienia.

Opadłyby wówczas pęta, krępujące nadal „usamodzielnionych" kierowników. Chyba z korzyścią dla wczasowiczów i — społecznej kieszeni. Rzutkość i dobra wola kierownika B., i nie tylko jego, zdają się za tym świadczyć. Que sera, sera... Może znajdą się siły, zdolne tchnąć w staruszka Efwupe nowe życie.

Piotr ŻYCKI

Pogoń za oskarżonym

Prokurator powoli wertuje akta. Na obrończej ławie mężczyzna w todze z zieloną obszywką machinalnie przesuwa po pulpicie Kodeks Karny. Nieliczni widzowie spoglądają w okno lub przeglądają gazety.

Dzwonek. Wchodzi Wysoki Sąd.

Proces mógłby się rozpocząć, gdyby nie — bagatela! — brak oskarżonego. Po prostu nie stawił się...

Po przerwie Sąd ogłasza postanowienie:

— odroczyć proces;

— zwrócić się do MO celem ustalenia miejsca pobytu oskarżonego. —

Spójrzmy, jakie to „łatwe"...

*

Stanisław N. — mieszkaniec P., miejscowości leżącej pod Poznaniem, należał do grona uczestników „IV rozbioru Polski". Z państwowej placówki ukradł bowiem 2 resory wartości 900 zł. Usiłował jeszcze przywłaszczyć sobie dyferencjał, szacowany na 3 tys. zł., ale nie udało się.

Śledztwo trwało dość długo. Pewne okoliczności przemawiały bowiem za tym, że N. ma więcej grzechów na sumieniu. Ostatecznie akt oskarżenia objął jednak dwa zarzuty. Nie były najpoważniejsze, więc N. miał odpowiadać z wolnej stopy.

*

15 WRZEŚNIA. Do Sądu wpływa akt oskarżenia w sprawie Stanisława N.

2 PAŹDZIERNIKA. Trybunał zarządza doręczenie N. aktu oskarżenia. Listonosz wraca z niepodpisanym poświadczeniem doręczenia. Adresata nie ma bowiem w P.

9 PAŹDZIERNIKA. Pismo Sądu do MO: „Uprasza się o bezzwłoczne wyśledzenie miejsca pobytu osk. Stanisława N. Sprawa bardzo pilna".

31 PAŹDZIERNIKA. Okazuje się, że N. przebywał w P. bez meldowania. Rzucił pracę w placówce, którą nieco zubożył i przeniósł się do PRM w Poznaniu. Stamtąd delegowano go do Wrocławia!

4 LISTOPADA. Sąd zwraca się do Komendy Dzielnicowej, w rejonie zasięgu której znajduje się PRM. Polecenie: ustalić miejsce pobytu pracownika tego przedsiębiorstwa.

21 LISTOPADA. Komenda donosi: N. zamieszkuje w... P.

27 LISTOPADA. Poczta ponownie stwierdza: Adresat nieznany.

31 GRUDNIA. Milicja wpada na trop. Ustalono, że N. w listopadzie legitymowany był przez funkcjonariuszy MO we Włocławku! Pracuje w tamtejszej Fabryce Celulozy.

4 STYCZNIA. Sąd zwraca się do dyrekcji Fabryki Celulozy:

Czy N. jest waszym pracownikiem?

13 STYCZNIA. Odpowiedź: Pracował do grudnia. Później został skierowany do Fabryki Papieru w Pabianicach.

11 LUTEGO. KM MO Pabianice ustala: pracował w tej fabryce do 22 stycznia. Później wyjechał do Poznania. Mieszka przy ul. Ch. nr 24.

18 LUTEGO. Zarządzenie o doręczeniu aktu oskarżenia.

25 KWIETNIA. Wyznaczenie terminu procesu na 16 maja.

16 MAJA. Oskarżony nie stawia się na rozprawę.

Stwierdza się, że nie podpisał poświadczenia odbioru wezwania na proces.

22 MAJA. N. zostaje zatrzymany w Poznaniu, gdzie przyjechał 17 maja i zamieszkał u ojca przy ul. B. nr 29.

Oskarżony zeznaje, że podczas nieobecności w P. przebywał w zasadzie nie dłużej niż 14 dni kolejno w następujących miejscowościach: Jezior na k/Warszawy, Czarna Woda (woj. Gdańsk), Ruciany i Nida (woj. Olsztyn), Włocławek, Pabianice, Rudawa (woj. krakowskie). Wszędzie bez meldowania!

23 MAJA. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Stanisława N.

6 CZERWCA. Proces. Na ławie oskarżonych siedzi Stanisław N...

(ak)

Pracownicy poszukiwani!

8 zootechników oceny wartości na terenie wojew. zielonogórskiego zatrudni **Wojew. Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze.** Wymagane średnie wykształcenie i znajomość prowadzenia oceny wartości. Wynagrodzenie wg. tabeli uposażeń pracowników Rad Narodowych. K4863.

Kierownika robót, każdą ilość murarzy, cieśli, blacharzy, dekarzy, malarzy, zdunów, płytkarzy, szklarza oraz **robotników budowlanych** przyjmie do prac na terenie m. Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ulica Droga Dębińska 3b.** Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie: robotnicy kwalifikowani od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu Robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K4835

Tapicerów, stolarzy, poliurowników, wiązaczy do wiązania sprężyn, kobiety do pomocy w tapicerni, **stróżów, portierów** poszukuje natychmiast **Poznańska Fabryka Mebli.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia w biurze Kadr, Poznań, ul. Sczanieckiej 10. K4896

Inżyniera budownictwa z praktyką do prowadzenia prac budowlanych przyjmą zaraz na dobrych warunkach **Witaszyckie Zakłady Rozszarnicze w Witaszycach, powiat Jarocin, tel. Jarocin 306 i 307.** K4920

Zootechników poszukuje **Ośrodek Hodowli Zarodowej, Osowa Sień, pow. Wschowa.** Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe bardzo dobre. Zgłoszenia przesyłać pod adresem Ośrodka. K4931

100 pracowników fizycznych mężczyzn do prac akordowych i produkcji przyjmą zaraz **Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń" w Luboniu k. Poznania.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr wyżej wymienionych Zakładów. Warunki do omówienia na miejscu. K5104

Stolarzy i malarzy do prac na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie natychmiast **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62.** K4958

Dekoratora o wysokich kwalifikacjach zawodowych zaraz zatrudnimy. Zgłoszenia kierować do **Dyrekcji MHD Art. Włókienniczymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1, Sekcja Kadr.** K4960

Kierowników robót z praktyką i kwalifikacjami przyjmie od 1 września 1958 r. **Poznańskie Przeds. Rem.-Bud. Przemysłu Lekkiego, Poznań, ul. Krauthofera 10.** Zgłoszenia w Dz. Personalnym, pokój 10. K4965

Pomocnika magazyniera, 2 robotników do prac ziemnych zatrudni zaraz **Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82.** Wynagrodzenie do omówienia. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz ulgę w taryfie energii elektrycznej. K5064

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowej Soli, ul. Siemiradzkiego zatrudni zaraz **instr. księgowości, prawnika inż.** lub **techn.** produkcji włókienniczej, **inż.** lub **techn. produkcji** metalowej, **inż.** lub **technika** produkcji materiałów budowlanych i ceramiki, **inż.** lub **techn.** stanowisko Głównego Mechanika, **inż.** budowlanego na stanowisko kier. wydz. budownictwa, **głównych księgowych** w spółdzielniach w woj. zielonogórskim. We wszystkich stanowiskach pożądana jest praktyka. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Kadr, o godz. 8—14. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K4943

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

KSIĘGOWEGO - REWIDENTA

Wymagane — wyższe wykształcenie, znajomość księgowości budżetowej oraz co najmniej 5-letnia praktyka na stanowisku samodzielnym. Wynagrodzenie w/g tabeli stanowisk pracowników administr. szkół wyższych. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, należy składać w Oddz. Kadr UAM, Poznań, Stalingradzka 1 pok. 21 w terminie do 31 sierpnia 1958 r. K5101

KONKURS

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie

poszukuje na podstawie konkursu

kandydata na stanowisko

DYREKTORA TECHNICZNEGO

do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej we Wschowie.

Wymagane kwalifikacje: Wyższe lub średnie wykształcenie techniczne z kilkuletnią praktyką z zakresu sanitarnego, wodociągowo-kanalizacyjnego lub gazownictwa. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej obowiązującej w Gospodarce Komunalnej. Podanie z odpisem świadectw względnie dyplomu należy składać do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie. K5003

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego 24

zaprasza do

ZŁOŻENIA OFERTY

na wykonanie tynków zewnętrznych i wewnętrznych w czterech budynkach na terenie miasta Międzychodu i w miejscow. Kiekrz k. Poznania. Łączna kwadratura tynków do wykonania 7.902 m². Termin wykonania 25 września 1958 r. Oferty mogą składać Przedsiębiorstwa Państwowe, Spółdzielcze i Prywatne — w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego 24, pokój Nr. 8, tel. 426 i 572. Bliższych informacji o przedmiocie, terminie i warunkach wykonania zamówienia udzielać będzie Kierownik Sekcji Dokumentacji codziennie w godz. od 8—10. K5054

POZNAŃ. ZAKŁ. CERAMIKI BUDOWLANEJ POZNAŃ, ul. Jackowskiego 42a

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na czyszczenie kotła z kamienia w Cegielni Świerczewo.

Oferty wraz z podaniem terminu wykonania należy składać pod wyżej podanym adresem w terminie do dnia 15 września 1958 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K5103

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE SUROWCÓW HUTNICZYCH KRAKÓW, ul. Halczyna 16a

SPRZEDA

w drodze przetargu ofertowego następujące jednostki:

1) 6 szt. silników wys. prężnych 1-cyl. mocy 22 KM produkcji węgierskiej HSCS R-20 cena wywoławcza à 4.500—7.500 zł w zależności od stanu technicznego.
2) 1 szt. silnik wys. prężny 1-cyl. mocy 22 KM typ A-22 prod. ZSRR. Cena wywoławcza 6.000 zł.
3) 1 szt. silnik benzynowy 4-cyl. mocy 45 KM prod. szwedzkiej „Albin", cena wywoławcza 10.500 zł.
4) 11 szt. pompy wodne 1-cyl. Madrill wyd. 60 1/min., cena wywoławcza à 4.500—9.000 zł w zależności od stanu technicznego.
5) 2 szt. pompy wodne 2-cyl. Madrill wyd. 300 i Craelius wyd. 300 1/min., cena wywoławcza à 6.000—18.600 zł w zależności od stanu techn.
6) 5 szt. pompy próżniowo powietrzne PP-100 0=0,25 m³/min. Hm=18 m. sł. w. Ppow=5,0 atn., cena wywoławcza à 6.000 zł.
7) 2 szt. pompy wirnikowe 1-stopniowe Z-618 wyd. 150 1/min., cena wywoławcza à 1600 zł.
8) 1 szt. pompa wirnikowa 8-stopn. wgłębna G-80-VIII — B cena wywoławcza 13.230 zł.
9) 1 szt. motopompa strażacka M-1000 — cena wywoławcza 7.635 zł.
10) 3 szt. motopompy strażackie MS-800 — cena wywoławcza à 7.400—9.600 zł w zależności od stanu technicznego.
11) 1 szt. szlifierka narzędziowa OU-2 fabr. nowa, cena wywoławcza 28.000 zł.
12) 2 szt. szlifierki do noży tokarskich ONM fabr. nowa, cena wywoławcza à 17.200 zł.
13) 3 szt. silniki elektryczne o mocy od 17,6 do 40 kW 220/380 V, cena wywoławcza à 5.030 do 6.820 zł w zależności od mocy.
14) Kołowroty powietrzne KPP-7; KPP-10; b KPP-15, cena wywoławcza à 3.600 — 5.400 zł w zależności od stanu techn. i wielkości.
15) Elektrownia polowa CBC-65b typ ZES-65-S moc 65 kVA napęd od siln. wys. prężn. 4-cyl. cena wywoławcza 100.800 zł.
16) 2 szt. sprężarki powietrzne o napędzie elektrycznym typ KE-3. m-ki Skoda, cena wywoławcza à 62.900 zł.
17) 2 szt. silniki wysokoprężne Skoda typ 4-S-110 mocy 48 KM, cena wywoławcza od 30.000—31.200 zł w zależności od stanu.
18) 4 szt. silniki wysokoprężne S-64, cena wywoławcza à 29.850—33.830 zł w zależności od stanu.
19) 2 szt. aparaty fotograficzne Contax S z Biotarem, cena wywoławcza à 3.315 zł.
20) 1 szt. lorneta polowa duża, cena wywoławcza 912 zł.
21) 4 szt. niwelator Heyde, cena wywoławcza à 3.600 zł.
22) Tachymetr Reiss'a, cena wywoławcza 4.500 zł
23) Stolik topograficzny PZOK-2 wraz z kierownicą i łatami, cena wywoławcza 8.500 zł.

Oferty i wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać na adres KPGSH Kraków, ul. Halczyna 16a, najpóźniej do dnia 15 września 1958 r. tj. w przeddzień otwarcia ofert. Sprzęt od p-ktu 1—18 można oglądać w Bazie Sprzetowej KPGSH Kraków — Płaszów, ul. Przewóz 2 w godzinach od 9—13, od p-ktu 19—23 w KPGSH Kraków, ul. Halczyna 16a (Bronowice). K5109

POW. ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W KOŚCIANIE

ogłasza

II i III PRZETARG

na sprzedaż:

MASZYN ROLNICZYCH

własności POM Kościan, POM Śmigiel, Inspektorat PGR Głuchowo, pow. Kościan, Ośrodek Postępu Technicznego i Racjonalizacji PGR Czempiń — jak: **ciągniki snopowiązałki, młocarnie, kosiarki, kopaczki, sadzarki, siewniki, pługi, brony, kultywatory oraz inne maszyny i narzędzia do trakcji ciągnikowej.**

II przetarg w POM Kościan odbędzie się w dn. 2 września 1958 r.
II przetarg w POM Śmigiel odbędzie się w dn. 3 września 1958 r.
II przetarg w Insp. Głuchowo PGR Sępno odbędzie się w dn. 4 września 1958 r.
II przetarg w Ośrodku Postępu Techn. i Racjonalizacji PGR w Czempiniu odbędzie się w dn. 5 września 1958 r.
III przetarg w POM Kościan odbędzie się w dn. 15 września 1958 r.
III przetarg w POM Śmigiel odbędzie się w dn. 16 września 1958 r.
III przetarg w Insp. Głuchowo PGR Sępno odbędzie się w dn. 17 września 1958 r.
III przetarg w Ośrodku Postępu Techn. i Racjonalizacji PGR w Czempiniu odbędzie się w dn. 18 września 1958 r.

Ceny wywoławcze według rzeczywistej wartości — niższe o 30 proc. i na III przetargu niższe o 60 proc.

Przetargi odbędą się w POM Kościan, POM Śmigiel, Inspekt. Głuchowo — PGR Sępno, Ośrodku Postępu Technicznego i Racjonalizacji PGR w Czempiniu.

Oględzin maszyn odbywać można w wymienionych miejscowościach. K4937

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego
Zakłady Mięsne w Kępnie

ul. Młyńska 2

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na budowę komina 38 m., instalację 2 kotłów dwupłomienicowych a 65 m²/8 atm. z obmurzem tychże w nowoprojektowanej kotłowni Zakładów Mięsnych w Kępnie oraz budowę studni głębinowej 40 m.

Dokumentacja techniczno - robocza do wglądu w Dyrekcji Zakładów Mięsnych w Kępnie, ul. Młyńska nr. 2 w godz. 8—14.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, sektor spółdzielczy i prywatny do dnia 10. 9. 1958 r. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta. K5123

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pomoc domowa do pracującego małżeństwa potrzebna natychmiast. Dwoje dzieci 5 i 7 lat. Bardzo dobre warunki. Oferty: Łoginow, Baborówko, poczta Szamotuły. 24257g

Pomoc domowa z gotowaniem do Leszna potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24357g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Grobla 1a (fotograf). 24378g

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K4997

Tańców uczę. Rock, Samba, Rumba. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 23876g

Kupno

Dźwigary „16", cegłę tonówkę kupię. Zieliński, Grodzisk Wlkp., Wawrzyniaka 9. 24383g

Sprzedaż

Najmodniejsze plastykowe wózki dziecięce składane sprzedaje warsztat. Poznań, ul. Mylna 32. 23871g

Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzyńca 33 m. 5. 24048g

Sprzedam samochód ½-tonowy (3-kołowy), marki „Tempo" na chodzie. Podlesiecki, Konin, Czerwonej Armii 37 24111g

Sprzedam motocykl „Iż" 350 Gniezno, ul. Roosevelta 22 m. 9. 29522p

Cegłę całą, klinkierową okładzinę sprzedam. Łukaszewicza 3, tel. 623-42. 25194g

Sprzedam lisy jasne piesaki. Napierała, Poznań, ul. Chodzieska 1/3. 24239g

Sprzedam maszynę dziewiarską z paczek PeKaO nową „Super-Record" płyta metalowa 175 igieł. Cena 9.000 zł. Poznań, E. Sczanieckiej 9a m. 5. 24241g

Sprzedam norki standardy i lisy niebieskie. Poznań, E. Sczanieckiej 9a m. 5. 24242g

Sprzedam norki standardy i lisy piesaki. Ryszard Ciężki, Obrzycko, Plac Lipowy 1, pow. Szamotuły. Zgłoszenia w niedzielę. 24243g

Truskawki wielko-owocowe wysadki. Każdą ilość sprzedaję. Płotkowiak, Aniołowo (końcowy przystanek tramwaju — Junikowo). 24245g

Sprzedam tokarkę na pryzmach 1 m toczenia. Wytwórnia Artykułów Gospodarstwa Domowego, Rataje 142. 24246g

Pianino i telewizor sprzedam. Poznań, Hetmańska 2a m. 3. 24275g

Sprzedam motocykl „IŻ". Kubiak, Sarbia, poczta Popowo, pow. Kościan. 24269g

Pianina sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 24279g

Telewizor „Dürer" sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24300g.

Nutrie w różnym wieku kotne samice, z powodu likwidacji hodowli sprzedam. Poznań, ul. Winklera nr 20, tel. 646-55. 24301g

Lodówkę czeską sprzedam. Poznań, Wiosenna 40. 24303g

Sprzedam maszyny rzeźnickie (kompletne) stan b. dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24306g.

Sprzedam wózek autkokoszykowe na podwójnych kulkowych łożyskach. Poznań, Poznańska 37 m. 1. 24307g

Sprzedam samochód „Fiat" 1100 silnik po remoncie. Poznań, Słowackiego 7, od godz. 16—18 (podwórze). 24326g

Sprzedam motocykl BMW 350 stan dobry. Szamotuły, Dworcowa 42 m. 4. 24328g

Sprzedam pas transmisyjny wielbłądzi 10 × 250 × 24.000 nowy i taczkę do worków. Poznań, Michała 9b m. 35. 24331g

Sprzedam samochód „Wanderer" 4-drzwiowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24339g.

Sprzedam samochód osobowy w dobrym stanie lub zamienię na motocykl („Jawa"). Wiktor Świetlik, Środa, ul. Świerczewskiego nr 8, tel. 387. 24343g

Sprzedam radio „Mazur II". Poznań, Saperska 53 m. 5. 24344g

Sprzedam samochód „Warszawa" nowy (7.000 km) oraz motocykl „Jawa" 350 ccm nowy (7.000 km) na 16-kach. Oferty zgłaszać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24345g.

Sprzedam motocykle 250 i 175 „Jawa", WSK 125. Poznań-Luboń 4, Wawrzyniaka 11, od godz. 16—20. 24358g

Samochód „Fiat" 1100 6-osobowy po remoncie. Cena 30 tys. sprzedam. Wiadomość: Nowa Sól, tel. 361. 2959?p

Sprzedam motocykl „Iż" 56 nowy oraz aparat fotograficzny 13×18. Góra Śląska, ul. Armii Czerwonej 1. 29572p

Sprzedam ciągnik 4 cyl. na ropę z przyczepą, małolitrażowy silnik po kapitalnym remoncie. Szczecin - Gumieńce, Sandomierska 27. 29571p

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawa" 250 ccm na 19-ath. Kucharski, Oborniki Wlkp., ul. Zamkowa 1, tel. 188. 25497g

Dywan, dobry gatunek 3,5×4,5 m² sprzedam. Poznań, Zeylanda 4 w podwórzu, od godz. 8—16. 29534p

Lokale

Zamiana mieszkań — Biuro Pośrednictwa Handlowego. Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 23064g

Zamienię 1½ pokoju komfort z przynależnościami śródmieście, wysoki parter, Katowice na podobne w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29602p

Pokój, kuchnia 36 m², I piętro — śródmieście zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24189g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 1½ kuchnię wzgl. równorzędne. Poznań, ul. Ugory 79 m 3. 24190g

Zamienię pokój z kuchnią we Wrocławiu na takie samo w Poznaniu. Zgłoszenia: ul. Ratajczaka 23 m. 5, Długi. 24201g

Poszukuję małego mieszkania lub pokoju do remontu, wyłączone spod kwaterunku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24211g.

Uczennicę (12-15 lat) przyjmę bezpłatnie na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24215g.

Na pokój przyjmę 2 studentów (na I roku). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24221g.

Wezmę w dzierżawę gospodarstwo do 5 ha z budynkami, blisko Poznania. Marta Przybył, Tarnowo-Podgórne, ul. Rokietnicka 15. 24216g

Zamienię 1 pokój z kuchnią, łazienką, korytarz, samodzielne na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, korytarz samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24228g.

Pokój z kuchnią samodzielne zamienię na tąkie samo lub większe samodzielne na Jeżycach. Poznań, ul. Staszica 6 m. 22. 24238g

Poszukuję pilnie pokoju z kuchnią. Zwrot kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24244g.

Łódź! Pokój wspólna kuchnia i wygody lub pokój z kuchnią, IV piętro, zamienię na podobne w Poznaniu. Napierała, Łódź, Sterlinga 15 m. 3. 24258g

Zamienię 1½ pokoju z kuchnią, łazienką, korytarzem, c. o., I piętro, na 1 duży pokój z kuchnią równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24265g.

Odkupię mieszkanie do przebudowania lub wykończenia, wyłączone spod kwaterunku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24267g.

Mgr na stanowisku, kawaler, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24268g.

Pokój z kuchnią zamienię na podobne lub z dozorstwem większe, peryferie pożądane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24271g.

Łódź! 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon, samodzielne, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24276g.

Zamienię 1½ pokoju z małym dozorstwem na Jeżycach, na pokój z kuchnią względnie większe bez dozorstwa, peryferie niewykluczone. 24281g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielne na 1 pokój, ul. Naramowicka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24290g.

Zamienię pokój z kuchnią z dozorstwem, pensja 490 zł na pokój z kuchnią bez dozorstwa, może być większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24294g.

Mieszkanie w Szczecinie: 2 pokoje, kuchnia, łazienka c. o. zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu (wzgl. większe) pożądane I ptr. Informacje: Poznań, ul. Głogowska 27, parter od godz. 17-20 u ob. F. Woźniaka. 24304g

Nieruchomości

Sprzedam dom w Kościanie — Rynek, 7 izb, sklep. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23935g.

Sprzedam ½ willi z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 24084g.

Dla repatriantów z Zachodu poszukuje kupna za gotówkę kamienice, wille, 1- lub 2-rodzinne, parcelę budowlaną, obszary podmiejskie, ogrodnictwa oraz mniejsze gospodarstwa w Poznaniu i Wielkopolsce — Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 24326g

Małe gospodarstwo lub dom z ogrodem (zelektryfikowane) wezmę w dzierżawę lub kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, Mickiewicza 9 pod „5260". K4987

Sprzedam parcelę 1.500 m² pod budynek (trzypiętrowy w Poznaniu okolica Matejki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4982.

Parcele w Czerwonaku zatwierdzony plan budowy sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 29563p.

Sprzedam domek 1-rodzinny w Środzie Wlkp. Woda, światło i gaz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 24113g.

Parcelę 4.400 m² w Opalenicy sprzedam. Dakowska Wiktoria, Opalenica, ul. Poznańska 39. 24136g

Sprzedam spiesznie gospodarstwo 9 ha z zabudowaniami blisko miasta, nadające się na hodowlę kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 24143.

Poszukuję dzierżawy gospodarstw w powiatach: Mogilno lub Gniezno od 10 ha do 50 ha. Oferty z opisem do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 24149g.

Sprzedam parcelę cała 5000 m² lub mniej w Promnie przy dworcu 15 km od Poznania. Kierunek Gniezno. Poznań, Lubeckiego 21, tel. 636-43. 23914g

Dom z przyległą ziemią nadającą się na ogrodnictwo w mieście kupię, got. 100.000 zł. Objęte może być później. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29575g.

Lekarskie

Leczenie niedomagań i chorób wieku starszego metodą prof. Aslan. Gabinet lekarski, Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 6, godz. 17—18. 23965g

Różne

Cerownia artystyczna. Poznań-Łazarz, Engla 11 m. 9. 23639g

Piece kaflowe, projektowanie, wykonanie i przebudowa. Luksusowe przenośne kuchenki i piecyki. Poznań, ul. Kościuszki 109 m. 3, tel. 10-38. 23746g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu, wypożycza „Elegancja", Poznań, Mickiewicza 13. 24757g

Budowę willi z własnego materiału do wykonania przyjmę. Zdecydowane oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25193g.

Tresura psów — przyjmuje do szkolenia psy wszelkich ras. Bydgoszcz, (Czyżkówko), Chmurna 4. K4981

Posiadam gotówkę, przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24230g.

Panu Dr. Witoldowi Perkowskiemu zam. ul. Ratajczaka 26 składam tą drogą serdeczne podziękowanie za wyleczenie rany żylakowej na nodze. Stanisława Bagrowska, Poznań, ul. Wspólna 53. 24195g

Matrymonialne

Panna przystojna, wykształcenie średnie, pozna pana w wieku 35—45 lat, wzrost powyżej 170 cm, wykształcenie wyższe wzgl. średnie, reflektującego na prowadzenie ogrodu w mieście. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3, dla 29592p.

Moja siostrzenica, jedynaczka, panna, lat 25, przystojna, zgrabna, gospodarna, wykształcenie średnie, właścicielka willi 1-rodzinnej, wolnym mieszkaniem pozna lekarza lub inżyniera o nieposzlakowanej przeszłości, dobrego charakteru. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty z fotografią (dyskrecja i zwrot zapewniony) kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24283g.

---

†

Dnia 26 sierpnia br. zmarła w wieku 66 lat opatrzona Sakramentami św. po krótkiej, ciężkiej chorobie, moja najdroższa mamusia, nasza babcia, siostra, bratowa, kuzynka i ciocia śp.

Leokadia Wituska

z d. Otocka

Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKA Z WNUCZKĄ I RODZINĄ

Poznań, Luboń, Wrocław, Warszawa, Szczecin. 25798g

---

†

Dnia 26 sierpnia 1958 r. zakończył swój pracowity żywot i odszedł od nas mój najdroższy mąż, kochany i troskliwy ojczulek, teść i dziadunio, przeżywszy lat 62 śp.

Antoni Szyszczyński

Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 16,30 z kościoła im. Marii Poznań-Krzyżowniki.

O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKOWIE

Poznań, ul. Czarnkowska 1. 23719g

---

†

Dnia 26 sierpnia 1958 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz ojciec i dziadek, przeżywszy lat 79 śp.

aptekarz aprob. **Edward Ćwikliński**

b. kierownik apteki w Wolsztynie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o godz. 11 w Tuchorzy pow. Wolsztyn.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki.

Tuchorza, Poznań, Londyn. 25665g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Orkiestrze, Powiatowemu Komitetowi Frontu Jedności Narodowej, Powstańcom Wlkp., ZBoWiD, Wojew. Związkowi i Powiatowemu Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług w Śremie, Członkom Klubów Sportowych „Kolejarz" z Poznania i SKS w Śremie, Lokatorom, Przyjaciołom, Znajomym i Społeczeństwu, za oddanie ostatniej przysługi śp.

WŁADYSŁAWOWI ADAMSKIEMU

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ŻONA I RODZINA 23791g

SPROSTOWANIE

Pogrzeb

Marii Steinke

odbędzie się o godz. 10,45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej na Dębcu.

W piątek, dnia 29 sierpnia o godz. 7 rano zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój duszy śp. żony i matki naszej

SEWERYNY DUTKIEWICZOWEJ

w kościele św. Anny przy ul. Matejki zamówiona przez lokatorów.

O tym zawiadamiają

mąż z synami 25404g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

„Koziołki"

W ostatniej Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki" (24 bm.) — stwierdzono 3 kupony z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami.

Są to numery: 74456 (pkt. 86 w Poznaniu), 38652 (pkt. 220 w Śmiglu), 16891 (pkt. 243 w Zaniemyślu).

Właściciele wymienionych kuponów otrzymają po 39.277,— zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 264 uczestników gry po 446,— zł. Nagrody za trzy trafienia zaś — 5.199 uczestników po 23,— zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odbierać w PKO w Poznaniu, począwszy od dnia 29 bm. w godz. od 8—13. Wygrane za cztery trafienia wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego, również od 29 bm. Wypłaty za trzy trafienia dokonują punkty odbioru kuponów od 1 września br.

W dodatkowym losowaniu 67 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki", które odbyło się 26 bm. padły nagrody pieniężne po 1.000 zł na następujące punkty odbioru i numery banderoli:

5—110225;	66— 71001;	199—64589;
11— 59628;	71—109053;	216—56296;
12— 44820;	72— 77258;	226—23387;
30— 53198;	73— 75865;	242—18292,
35— 32757;	79—119010;	258— 8463;
39— 57450;	97—111928;	267— 7186;
44— 38629;	107— 29092;	274— 1898;
47— 64982;	116— 37015;	283— 7685;
49— 52564;	119— 64724;	284— 9052;
50—113281;	154— 38266;	285— 1662;
51— 22915;	181— 81667;	291— 8008;
58— 50563;	187—105502;	

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego począwszy od 29 bm.

Następne losowanie „Koziołków" odbędzie się 31 bm. o godz. 13 we Wrześni podczas V Wojewódzkich zawodów pożarniczych.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 68 gry 4 nagrody: pralka elektryczna, aparat radiowy „Stolica", dwa fotele rozkładane (amerykanki — dwuosobowe).

Informujemy

Związek Inwalidów Wojennych PRL, Oddział Miejski i Powiatowy w Poznaniu zawiadamia, że 28 bm. odbędzie się plenarne zebranie członków związku w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania (Nowy Ratusz), ul. Armii Czerwonej 80/82. Początek o godz. 18. W programie sprawy bieżące i rentowe.

☆

„Piękno na codzień. — Kosmetyka dla wszystkich" — pod takim hasłem PSS organizuje dla swych członków bezpłatny, 50-godzinny Kurs Kosmetyczny pod kierownictwem Hanny Micewicz. Rozpoczęcie przedpołudniowego i popołudniowego kursu kosmetycznego 30 bm. o godz. 9 i 17 w Poradni dla Członków PSS „Samosia" przy ul. Dzierżyńskiego 96.

Zapisy przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy przy ul. Grunwaldzkiej 55, barak 5, pokój 8.

Syneczku!

Byłeś strasznym gapciuchem. 26 bm. w Parku Kasprzaka zostawiłeś swoją hulajnogę. Na pewno teraz martwisz się bardzo... Pocieszamy Cię! Hulajnoga się znalazła. O jej losach możesz dowiedzieć się w naszej redakcji przy ulicy Grunwaldzkiej 19 w pokoju 62.

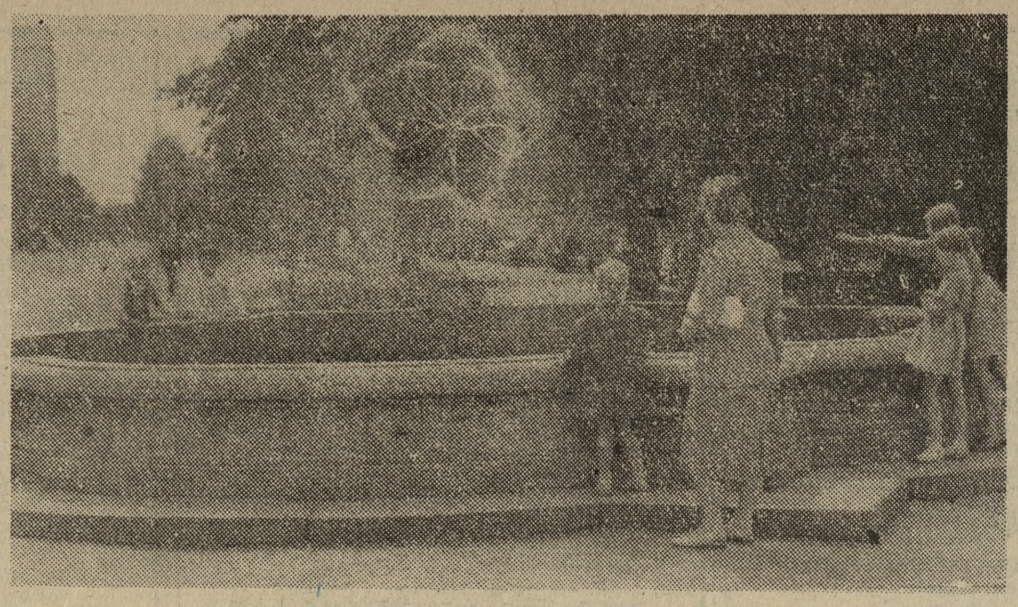

Karuzelowy wodotrysk na ul. Marchlewskiego

Fot. K. Przychodzki

Gastronomia na cenzurowanym

Jak wynika z bilansu, zakłady gastronomiczne i kawiarnie w Poznaniu wypracowały w pierwszym półroczu zysk w wysokości przeszło 5,5 mln. zł, a więc wyższy niż ustalone zadania. Wyniki byłyby jednak znacznie lepsze, gdyby nie 17 przedsiębiorstw (w tym 10 podległych dyrekcji PZG-Wschód), które wykazały straty.

Przyczyny strat i wnioski są najczęściej podobne.

„STAROŁĘCKA": Niejednokrotnie pustki, a po drugiej stronie Warty liczni wycieczkowicze, spragnieni napojów chłodzących i posiłków... Nadal straty, podobnie, jak w latach ubiegłych. Wysokie koszty osobowe i niska wydajność. Szukanie drogi „ratunku" w próbie podwyższenia kategorii. Plany rozbudowy ogródka, tarasu i rozwinięcia działalności rozrywkowej... Dzielnicowa Rada obiecuje zorganizowanie przewozu przez Wartę, by z restauracji tej mogli korzystać wycieczkowicze.

„ROBOTNICZA": Wysokie zużycie surowców i zła organizacja pracy. W przeszłości prawdopodobnie handel wódką własną, przynoszoną do zakładu.

„WILDECKA": Prawie najwyższe w Poznaniu koszty surowcowe. Przerosty osobowe. Zniechęceni klienci, odchodzący z powodu małego wyboru potraw.

„POWSZECHNA": Zwiększone koszty osobowe i zła organizacja pracy. Niepotrzebne zatrudnianie wszystkich pracowników w godzinach o małym ruchu.

„MŁODZIEŻOWA": Wysokie koszty osobowe. Projekt przekształcenia restauracji na bar samoobsługowy z małym wyborem potraw dla zmniejszenia obsługi.

„TARGOWA": Wysokie nakłady surowcowe i brak nadzoru.

„LUBUSKA": Prawie najwyższe koszty osobowe w sieci PZG-Zachód.

BARY MLECZNE: 8 zakładów nierentownych.

Jak wynika z tych i innych danych, przytoczonych na posiedzeniu Komisji Przemysłu i Handlu w Poznaniu, w kilku innych zakładach, notuje się podobne straty, chociaż mniejsze, niż w roku poprzednim. Nareszcie osiągnęło zysk przedsiębiorstwo „Syrena", któremu podlegają „Magnolia" i „Smakosz". Wypracowały też zysk w wysokości 2.364 tys. zł (co zresztą powinno być normalnym zjawiskiem) i kawiarnie.

Wnioski nasuwają się same. Wprawdzie na nierentowność wpłynęły w kilku wypadkach zwiększone nakłady inwestycyjne, które jeszcze — z uwagi na krótki okres — nie zamortyzowały się, ale przyczyny tkwią głębiej. W większości wypadków w przedsiębiorstwach tych notuje się nadal zbyt wysokie przerosty, złą organizację pracy, brak fachowości, nadmierne koszty materiałowe i niedostateczne zainteresowanie kierowników rentownością. Szczególnie wysoko przekroczyło koszty osobowe i rzeczowe kilka zakładów PZG-Wschód, w których przewieka się remonty i notuje niskie obroty na każde miejsce konsumpcyjne. W przeciwieństwie do nich lepiej i bardziej operatywnie pracują placówki PZG-Zachód, które uzyskały od swej dyrekcji większą samodzielność i mogą — co jest w handlu bardzo ważne — same decydować o rozstrzyganiu palących spraw.

Wiele zakładów skarży się na słabą frekwencję, ale czy trzeba tutaj przypominać, że ta zależy w dużej mierze od czystości lokalu, jakości przyrządzanych potraw i atmosfery? Brudne obrusy, rozlane piwo, nieporządki, czy niesmaczne lub mało urozmaicone potrawy odstręczają konsumentów i nie pobudzają ...ich apetytu. Poza tym prawie wszędzie spotykanymi daniami są drogie kotlety i sznycle cielęce. A gdzież są dania tanie, bardziej przystępne dla ogółu?

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie każdy z zakładów otrzyma szersze uprawnienia i będzie mógł ustalać we własnym zakresie nie tylko jadłospisy, ale i receptury.

Oby tylko nie w kierunku zmniejszenia porcji a zwiększenia cen! Sądzimy, że Poznański Zarząd Handlu przypilnuje tej sprawy. (L)

Lekarz zakładowy MPK odpowiada na list

List otwarty do lekarza zakładowego MPK doczekał się szybkiej odpowiedzi telefonicznej, za co kierownikowi przychodni lekarskiej przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym **p. Marii Krawczak** bardzo dziękujemy.

W 30 proc. wozów tramwajowych (starych) w ogóle nie można okien otwierać, gdyż uniemożliwia to ich konstrukcja. Jak wynika z relacji mej rozmówczyni — niektórzy konduktorzy twierdzą, że pasażerowie interweniują, by okna zamykać ze względu na przeciągi. Są też konduktorzy, którzy uważają, iż otwarte okna w tramwajach szkodzą ich zdrowiu, powodując przeziębienia i choroby reumatyczne. Zdaniem lekarza tymczasem właśnie praca i jazda w dusznym, gorącym wnętrzu wagonu, a potem nagła zmiana temperatury przy wyjściu z wozu są stokroć gorszym niebezpieczeństwem dla zdrowia niż świeże powietrze.

Co do przeciągów zaś nic prostszego jak otwarcie okien z jednej tylko strony. Trochę dobrej woli — i wszyscy będziemy zadowoleni. A więc — otwierajcie okna, obywatele konduktorzy! K. M.

Rozmowa z twórcą maszyny trykotarskiej

Poznańskie zamiast zagranicznych

Mistrz ślusarski Michał Kryger, właściciel warsztatu naprawy i budowy maszyn trykotarskich, znany jest nie tylko w Poznaniu. Zleceń bowiem otrzymuje sporo i to z różnych miast Polski.

Do warsztatu nadchodziły różnego rodzaju maszyny trykotarskie i to trudne do naprawy. Do zagranicznych — nie ma części zamiennych, a poza tym zazwyczaj nie można na nich przerabiać ręcznie przędzionych włóczek krajowych.

Michał Kryger trawiąc sporo czasu na naprawach, znając zalety i wady poszczególnych typów maszyn, doszedł do wniosku, że ludzie niepotrzebnie płacą w komisach za zagraniczne maszyny po 30 tys. zł. i więcej. Znacznie taniej bowiem można byłoby wytwarzać je w kraju. Zaczął więc pracę nad skonstruowaniem takiej maszyny, która by była od zagranicznych doskonalsza.

Minęło wiele tygodni. Do skrzyni ze złomem odpadło wiele części i kilka prawie gotowych już aparatów. W końcu jednak udało się. Dziś oglądać można w warsztacie Krygiera kilka oryginalnie skonstruowanych maszyn o nazwie „Warta".

— Oto pierwsze dwułożyskowe maszyny krajowej produkcji — objaśniał Kryger — Kosztować będą 17.900 zł., a więc prawie o połowę mniej, niż zagraniczne.

— Maszyna wykonuje 6.800 oczek na minutę — tłumaczył dalej. — Można na niej zrobić cztery swetry dziennie i to w różnorodnych wzorach.

Obejrzałem kilka swetrów — próbek. Były rzeczywiście ładne. Sam aparat ma być trwalszy od podobnych zagranicznych z plastyku i co najważniejsze, można na nim rzeczywiście przerabiać wszelkiego rodzaju włóczki.

— Czy nie mogą być jeszcze tańsze?

— Mogą — stwierdził mój rozmówca. — Ale trzeba je produkować w większych seriach no i dysponować odpowiednim przydziałem igieł i aluminium.

Zamilkł na chwilę. Na twarzy jego malowało się zamyślenie.

— A patrz pan — wskazał ręką na rzędy przyrządów. — Mam już wszystkie sztance potrzebne do seryjnej produkcji. Wykonaliśmy je sami...

Dowiedziałem się od mistrza Michała Krygera, że maszyna trykotarska „Warta" będzie wystawiona na Jesiennych Targach Krajowych. To ważne.

Ale ważne jest jeszcze jedno: **jest to produkcja antyimportowa.** Tę produkcję trzeba popierać. **B. L.**

Rozmaitości

● Co się człowiekowi nie wydaje, kiedy jest trochę — „nie tego". Opowiadał jeden z funkcjonariuszy MO, że w nocy z wtorku na środę, jakiś poznaniak, przechodzący obok „Bazaru", donośnym basem krzyczał: „Uuuuu! Jestem lew!". Przechodzący patrol milicyjny doradził mu, aby się uspokoił i zameldował w Izbie Wytrzeźwień lub... w ZOO. „Lew" jednak wybrał wolność i... truchcikiem pobiegł do domu.

● Jeżeli już mowa o Izbie Wytrzeźwień, to dowiedzieliśmy się, że jest ona nieczynna co niedzielę do godz. 21. — Widocznie i pijacy... świętują.

Sport

Krótko

REPREZENTACJA POLSKI wyjechała w sile 31 osób na pływackie mistrzostwa Europy do Budapesztu. Poza konkursami pływackimi odbędą się skoki do wody i w piłce wodnej.

— — —

O PIŁKARSKI PUCHAR EUROPY dla drużyn klubowych — mistrz NRF Schalke 04 pokonał mistrza Danii KB Kopenhaga 3:0.

— — —

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY USA — ZSRR — POLSKA pragnie zorganizować w 1959 r. w Kalifornii Federacja Lekkoatletyczna USA.

— — —

PIŁKARZE BYDGOSKIEJ ZAWISZY pokonali na własnym boisku jedenastkę II ligowego zespołu ZSRR Spartaka z Mińska 2:1.

— — —

V MISTRZOSTWA EUROPY w siatkówce rozpoczną się w sobotę w pięciu miastach Czechosłowacji, mianowicie: w Pilznie, Pardubicach, Czeskich Budziejowicach, Libercu i Pradze. Walki toczyć się będą przez siedem dni. Polki uchodzą za jedne z faworytek w tym wielkim turnieju, w którym walczyć będzie 12 kobiecych reprezentacji państwowych W konkurencji mężczyzn wystąpi 20 zespołów.

— — —

NA LEKKOATLETYCZNY MITYNG do USA mają możność wyjechać na zaproszenie Federacji Lekkoatletycznej USA, dwaj pierwsi zwycięzcy mistrzostw w Sztokholmie, w biegach od 100—10.000 m. Są to następujący zawodnicy: Hary i German — Niemcy, Segal, Wrighton, Salisbury, Rawson, Hewson — Anglia, Boysen — Norwegia, Waern — Szwecja, Rżyszczyn, Żukow — ZSRR, Chromik, Krzyszkowiak, Zimny — Polska.

Startują bokserzy

Poznański Okręgowy Związek Bokserski rozpisał drużynowe mistrzostwa klasy A i B okręgu poznańskiego na rok 1958/59. Rozpoczną się one w dniu 21 września dla klasy A oraz od 12 października dla klasy B. Zgłoszenia zawodników, które winny obejmować: dane personalne pięściarzy, numery książeczek zawodniczych i datę potwierdzenia ich przez POZB — należy przesłać na adres Związku: Poznań, Plac Kolegiacki 17, pok. 104, do 2 września br. Losowanie odbędzie się 6 września o godz. 16, w lokalu POZB. Innowacją tegorocznych rozgrywek jest bezwzględny zakaz startów juniorów z seniorami, na zawodach wszystkich szczebli.

Of.

Poznań pod znakiem wioślarstwa

Po gorących, a dla nas bardzo radosnych, dniach w Sztokholmie oczekiwać będziemy wieści o naszych szablistach z Filadelfii, pływakach z Budapesztu, kolarzach z Paryża i wioślarzach.

Jutro od godz. 14 będziemy w Poznaniu świadkami pierwszych pojedynków wioślarzy całej Europy, w których wystąpią również reprezentanci Australii (tylko w biegu jedynek) i USA — w czwórkach bez sternika i ósemce.

Wszystkie 7 konkurencji obsadziły: Polska, ZSRR i Niemcy. W pierwszym dniu zobaczymy w 15 przedbiegach wioślarzy wszystkich państw. Biegi zapowiadają się niezwykle interesująco. W biegu czwórek ze sternikiem dojdzie w II przedbiegu do ciekawego spotkania: Anglii i ZSRR oraz Włoch. Atrakcyjnie zapowiada się również w pierwszym dniu regat pojedynek ósemek USA i ZSRR. W tej grupie znalazła się również osada polska. Uderza tu brak załogi Anglii.

Jednak większych niespodzianek należy się spodziewać w drugim dniu zawodów. W międzybiegach walki na pewno przybiorą na sile, gdyż wszystkie osady będą usiłowały dostać się do niedzielnych biegów finałowych.

Jak wielką wagę przywiązują wioślarze do tej trzydniowej batalii, dowodzą niezwykle sumienne treningi, które obserwować mogliśmy na Jeziorze Maltańskim.

Nas szczególnie interesuje występ. naszych reprezentantów. — Pragnęlibyśmy, aby, podobnie jak w stolicy Szwecji — u nas, na Malcie, na znak zwycięstwa, na najwyższy maszt wciągnięto przy dźwiękach hymnu narodowego — flagę biało-czerwoną. (p)

„Totek" - płaci

W 13 zakładach piłkarskich Totalizatora stwierdzono: 4 — rozwiązania bezbłędne — wygrane po 42 526 zł, 205 rozwiązań z jednym błędem — po 829 zł, 3.153 kupony z 2 błędami — po 107 zł. Kuponów z trzema błędami jest ponad 22 tysiące, dlatego też wygrane te zgodnie z regulaminem nie będą wypłacane.

W „Szczęśliwej 7" stwierdzono 3 rozwiązania z 7 trafieniami — po 2.525 zł, 17 rozwiązań z 6 trafieniami — po 445 zł i 199 z 6 trafieniami — po 50 zł.

„Toto - Lotek" przyniósł tym razem 3 „piątki premiowane" po 286.154 zł, 97 rozwiązań z pięcioma zwykłymi trafieniami — po 8 850 zł, 3.465 kuponów z czterema trafieniami — po 371 zł i 67.061 rozwiązań z trzema trafieniami — po 19 zł.

Krzesiński i Ciepły zwyciężają w Eskilstuna

Po sztokholmskich mistrzostwach trzy grupy polskich lekkoatletów pozostały w krajach skandynawskich, startując w międzynarodowych mityngach. W szwedzkiej miejscowości Eskilstuna odbyły się zawody, w których udział wzięli reprezentanci Węgier, Polski, Belgii, Szwecji. I tym razem lekkoatleci nie mieli szczęścia do pogody. Ulewny deszcz i zimno poważnie obniżyły wyniki.

Polacy wypadli dobrze. Ciepły zrewanżował się Węgrowi Zsivotzkiemu za porażkę poniesioną podczas finałów sztokholmskich. Polak zajął pierwsze miejsce mając znakomitą serię — 62,13, 62,17, 62,65, 62,93, 62,64, 62,90. Najlepszy wynik Zsivotzkiego wynosił 62,62. W skoku o tyczce zwyciężył Krzesiński — 4,20 przed Bundbergiem (Szwecja) — 4,00 oraz Horvathem (Węgry) — 4,00. Bieg na 1.500 m wygrał Węgier Rozsavoelgyi — 3.46,3 przed Jochmanem (Polska) — 3.53,9. W biegu na 400 m Kotliński zajął trzecie miejsce — 49,5 przed Szwedami Pettersonem i Trollsasem.

W dniu 29 bm. Ciepły, Krzesiński, Jochman i Kotliński wezmą udział w międzynarodowym mityngu w Trondheim.

Żeglarze Poznania na Jeziorze Powidzkim

Na Jeziorze Powidzkim, bardzo ruchliwym w okresie międzywojennym ośrodku wczasowym i sportów wodnych odbyły się przy dużym zainteresowaniu zawodników i społeczeństwa gnieźnieńskiego, regaty żeglarskie, sprawnie przeprowadzone przez Gnieźnieński Klub Morski przy LPŻ w Gnieźnie.

Zawody zorganizowane dla uczczenia 15 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego spełniły w zupełności swój cel propagandowy. Należałoby podobne zawody organizować częściej, nie tylko zresztą w żeglarstwie lecz i dla kajakowców. Warunki dla sportów wodnych są na Jeziorze Powidzkim idealne. Przed wojną dzięki życzliwemu poparciu Wojciecha Jabłońskiego organizowano również zawody pływackie. Z chwilą otwarcia letniska, którego kierownikiem jest p. Jabłoński sportowcy wodni mają w nim oddanego przyjaciela.

Wyniki regat żeglarskich są następujące: klasa „Finn" — 1) Włodzimierz Bernat (KS Mewa Poznań), 2) Jerzy Olszowy (LPŻ Poznań), 3) Józef Szalaty LPŻ Gniezno); klasa „BM" — 1) załoga „Szkwału" — Poznań ze sternikiem Romualdem Döringem, 2) Jacht Klub Wielkopolski ze sternikiem Hubertem Owczarzakiem i szotmanem Andrzejem Nowickim; 3) załoga „Pocztowca" — Poznań ze ster. Andrzejem Jasińskim i szotmanem Reginą Śmigłowicz oraz czwarte miejsce, które przypadło załodze LPŻ — Gniezno ze stern. Januszem Mazurowskim i szotmanem Andrzejem Bejerem. (p)

Sierpień	Imieniny
28	Augustyna, Aleksego
czwartek	

Teatry

OPERETKA — godz. 19 **„Kraina uśmiechu"**; NOWY — godz. 19.30 **„Wesele Figara"**;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 **„Historia jednego myśliwca"** (polski, 14 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18 i 20.15 **„Helena i mężczyźni"** (barwny — panoram., franc.-włoski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 **„Mrok w południe"** (jap., 18 l.), godz. 20 i 21 **„Generał śmierci"** (NRD, 14 lat); WARTA — godz. 13, 15, 17 i 19.30 **„Preludium sławy"** (franc., 12 l.); CZTERNASTKA — godz. 15.45, 18 i 20.30 **„Hotel du Nord"** (franc., 16 l.); TARGOWE — godz. 17 i 20 **„Rozwód"** (ang., 12 l.); DOM KULTURY MO — godz. 16 i 19 **„Ryszard III"** (ang., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 **„Ona tańczyła jedno lato"** (szwedzki, 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 **„Do ostatniej kropli krwi"** (radziecki, 12 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Irena, do domu"** (polski, 7 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 **„Rzym — godz. 11"** (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 **„Pięcioraczki"** (franc., 18 lat); HUTNIK — g. 17.30 **„Cena strachu"** — I i II seria (franc., 18 l.); PIAST — godz. 16.45, 19 **„Król Maciuś I"** (polski, 7 lat); ZNICZ (Luboń) — godz. 19.30 **„O Cangaceiro"** (brazyl., 18 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — **„Moulin Rouge"** (ang., 16 lat); FOTOPLASTIKON — od godz. 9 do 21 **„Rzym współczesny 1958 roku"**;

Radio

PROGRAM II
Fala 249 m

15.05 — Program dnia; 15.10 — Muzyka ludowa Irlandii; 15.30 — Audycja dla dzieci z cyklu: „Z piosenką i tańcem po kraju"; 16.05 — Koncert Ork. Rozgł. Wrocł. PR; 16.50 — „Tornister czy teczka" — pogadanka; 17 (P-ń) — Popularny koncert symfoniczny; 17.45 (P-ń) — Wiadomości sportowe; 17.50 (P-ń) — Melodie ludowe różnych narodów; 18.15 (P-ń) — Felieton literacki; 18.35 — Muzyka i aktualn.; 19 (P-ń) — W tanecznym rytmie; 19.20 (P-ń) — Nastrojowe melodie gra orkiestra smyczkowa; 19.40 — Grają orkiestry taneczne; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Kącik pianistów jazzowych; 20.50 — „Opera w przekroju"; 21.50 — Muzyka taneczna; 22.25 — „Okno" — opow. K. Irzykowskiego; 22.45 — Muzyka tan.; 23.10 — P. Czajkowski — I Symf. G-moll, op. 13;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50;

Telewizja

19 — Tele-Rozmaitości; 19.30 — Dziennik Telewizyjny (retr. z Warszawy); 20 — ogórkowa mieszanka; 20.30 — nowości filmowe i program na m-c wrzesień; 21 — film dokumentalny produkcji polskiej „Podróż nr 104";

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chir., int.) — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.